

kurier lubelski

Środa 3.12.2025 | Nr. 144 (18.165) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT) | www.kurierlubelski.pl

Dlaczego przysmaki na świątecznych jarmarkach kosztują tak drogo? **str. 10**



W Lublinie otwarto Europejskie Centrum Innowacyjnej Terapii Chorób Plamki Żółtej **str. 4**

Posel KO Michał Krawczyk: Z dumą patrzę jak Lublin się zmienia **str. 5**



LUBLIN
Spółeczność szkolna przeciw likwidacji placówki. Ten projekt jednak powróci **str. 3**



TRADYCJA UPADŁA NIE MA CHĘTNYCH DO ORGANIZACJI SPOTKANIA

Święta bez Wigilii Starego Miasta

Jakub Sarek
Lublin

Dominikanie ze Starego Miasta nie organizują w tym roku wigilii dla lublinian.

Po raz pierwszy wigilia na Starym Mieście odbyła się w Lublinie w 2000 roku i przy suto zastawionych stołach zgromadziła nie tylko samotnych i najbardziej potrzebujących, ale również innych mieszkańców miasta. Przez lata - z przerwą na pandemię koronawirusa - organizowali ją dominikanie pod patronatem i przy wsparciu ratusza oraz lubelskich restauratorów.

W 2024 r. osamotnieni zakonnicy zrezygnowali z przygotowania spotkania wigilijnego. Uznali, że to zadanie przerasta ich możliwości. Jak przekazał „Kurierowi” o. Arnold Pawlina OP, przeor klasztoru oo. dominikanów

w Lublinie, w tym roku „realizacja zadania również jest ponad nasze obecne siły”. - Jeśli znalazłaby się jakaś instytucja albo osoby prywatne, które chciałyby zorganizować wigilię, jesteśmy gotowi udostępnić pomieszczenia klasztorne - deklaruje o. Pawlina.

W ub. roku roku Wigilia Starego Miasta się nie odbyła. Z kolei gdy w 2022 i 2023 r. ratusz wycofał się z pomocy w organizacji spotkania, wtedy finansowe wsparcie dał Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego i wigilię zorganizowano.

- Na ten moment nie wpłynął do urzędu wniosek oo. dominikanów w sprawie wsparcia Wigilii Starego Miasta - informuje Remigiusz Małecki, rzecznik UMWL.

Zapytaliśmy również w ratuszu, czy w tym roku zamierza wrócić do współorganizacji wigilii. - Zarówno w ubiegłym roku, jak i w tym, nikt nie

zwracał się do nas z wnioskiem o wsparcie w zakresie organizacji Wigilii Starego Miasta - odpowiedziała Beata Pietryczuk z biura prasowego ratusza. Tymczasem miejska wigilia odbędzie się w Zamościu w niedzielę, 21 grudnia, na Rynku Wielkim. Zaplanowano kolędowanie, składanie życzeń i skromny wigilijny poczęstunek.

O potrzebujących, osobach bezdomnych i ubogich nie zapomina Caritas Archidiecezji Lubelskiej, która przygotowuje wigilię w czterech miastach naszego regionu: 23 grudnia w Puławach, Krasnymstawie i Chełmie, a dzień później w Hali Targów Lublin.

- Zasiadziemy do wigilijnego stołu, na którym pojawią się typowe wigilijne potrawy. Będzie modlitwa, dzielenie się opłatkiem i wspólne kolędowanie - zapowiada Gabriela Samorajska z Działu Medialnego Caritas Archidiecezji Lubelskiej.

Nr ISSN 0137-9089

Nr Indeksu 350052



Piąty z rzędu mecz Motoru bez porażki. Sprawiedliwy remis z Legią **str. 16**

REKLAMA

0011443837



Z okazji górniczego święta - Barbórki, całej Braci Górniczej składamy życzenia wszelkiej pomyślności, szczęścia, satysfakcji z wykonywania ciężkiej i odpowiedzialnej pracy oraz nieustannego wstawiennictwa św. Barbary.

Niech Wasza patronka ma Was zawsze w swojej opiece.

Zarząd Lubelskiego Węgla „Bogdanka” S.A.



BARBÓRKA

SZCZĘŚĆ BOŻE

4 GRUDNIA 2025

W piątek w Kurierze PULS

- Reportaże, komentarze, wywiady, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki
- Informacje z Lublina

Zamów prenumeratę

Kurier Lubelski ☎ 81 440 53 66
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

Rzeź Polaków w Zielonym Dębie oczami dziecka

Paweł Sokołowski
IPN Lublin

Wieś Zielony Dąb, w województwie wołyńskim, była zamieszkała przez Ukraińców oraz Polaków, których było więcej. W lipcu 1943 r. doszło tam do masowego mordu dokonanego na Polakach przez grupy banderowców.

Ambroży Wereszczyński urodził się w 1931 r. Miał jedną siostrę Marię oraz 6 braci: Kazimierza, Bolesława, Jana, Stefana, Piotra, Aleksandra. Wraz z rodzeństwem i rodzicami - ojcem Wacławem i matką Weroniką - mieszkał we wsi Zielony Dąb. Rodzice Ambrożego mieli 13 hektarów ziemi. Byli zajęci pracą na roli; od polityki stronili.

Po 17 września 1939 r. - w czasie okupacji sowieckiej - Wereszczyńskim odebrano ziemię, którą włączono do kołchozu. „Następstwem tej «wspaniałej» formy gospodarowania - wspominał po latach Ambroży Wereszczyński - były niesamowite złodziejstwo, korupcja, brak wszystkiego - jedynym słowem - smród i głód” (Relacja Ambrożego Wereszczyńskiego, w: Okrutna przestroga, oprac. J. Dębski, L. Poppek, Lublin 1997, s. 332). Po 22 czerwca 1941 r., czyli po ataku Niemiec na Związek Sowiecki, kołchozy zniesiono, ale wprowadzono kontyngenty (przymusowe dostawy żywności dla Niemców).

Pod koniec 1942 lub w pierwszych miesiącach 1943



Miejsce śmierci Polaków zamordowanych w Zielonym Dębie

r. policja ukraińska w służbie niemieckiej zastrzeliła Stanisława Łozińskiego (bądź Jasińskiego), jednego z mieszkańców Zielonego Dębu. Z kolei Niemcy, chcąc wzmoczyć antypolskie nastroje u Ukraińców, przebrali się za Polaków i napadli na jedną wieś ukraińską, której mieszkańców wymordowali. Sytuacja stawała się dla Polaków niebezpieczna. Wówczas Wacław Wereszczyński podjął decyzję, że cała rodzina będzie nocowała w lesie. Taki stan rzeczy - bez względu na pogodę - trwał kilka miesięcy. W ciągu dnia rodzina Wereszczyńskich wykonywała prace w gospodarstwie i na polu, a gdy przychodziła noc, rodzice wraz z dziećmi udawali się do lasu na nocleg. Z czasem Wacław Wereszczyński zbudował w sa-

dzie podziemny schron, przykryty grubą warstwą ziemi. W tym schronie rodzina Wereszczyńskich przetrwała pierwszy napad banderowców na Zielony Dąb.

2 czerwca 1943 r. rodzice Ambrożego Wereszczyńskiego postanowili nie nocować w lesie, lecz w domu. Powodem tej decyzji była bardzo zimna noc oraz związana z tym troska o zdrowie dzieci. Jednak w środku nocy do Wereszczyńskich przybiegła znajoma Ukrainka, która ostrzegła rodzinę przed zbliżającymi się banderowcami. Ambroży wraz z rodzicami i rodzeństwem uciekł do lasu. Tam w wąwozie rodzina przeczekwała niebezpieczeństwo. Okazało się, że banderowcy napadli na pobliską wieś Hurby - na niebie widać

było łuny pożarów, a z oddali dochodziły przeraźliwe krzyki mordowanych.

Po miesiącu - dokładnie 3 lipca - w Zielonym Dębie pojawili się z samego rana sowieccy partyzanci. Przyszli oni po jedzenie. Mieszkańcy wsi powrócili z lasu do domów i piekli właśnie chleb, który dali Sowiecom. Wówczas Ukrainiec Stiepańczuk powiadomił banderowców o powrocie Polaków do gospodarstw oraz o wizycie Sowieców.

Niebawem we wsi pojawili się banderowcy, którzy podawali się za partyzantów. Jednak gdy Polacy zobaczyli za cholewami ich butów noże, szybko zorientowali się, z kim mają do czynienia. Banderowcy zarządzili zebrania w wyznaczonych miejscach: na podwórku Wacława Wereszczyńskiego, w obejściu Łukasza Wereszczyńskiego, w zagrodzie Krajewskich. Pod ścianą rodzinnego domu Ambroży dostrzegł stojącą matkę z braćmi Piotrem i Olkiem na ręku. Kobieta błagała bandytów o darowanie życia (Relacja Ambrożego Wereszczyńskiego, w: Okrutna przestroga, s. 334).

Ambroży zaczął uciekać. Wbiegł do szkoły, która stanowiła dom bliźniaczy z domem rodziców. Potem wybiegł na pole. Dotarł do wąwozu, którym prowadziła droga do sąsiedniej wsi. Tam zauważył kolejnych banderowców, czekających na wozach przygotowanych na rabunek polskiego mienia. W końcu Ambroży dotarł na wzgórze,

na które przyszły też dwie sąsiadki z dziećmi. Rozciągał się stąd widok na płonący Zielony Dąb. Po kilku godzinach widać też było wozy banderowców jadące ze zrabowanym dobytkiem.

Chłopiec wrócił do wsi. „Na klepsku naszej stodoły leżały spalone zwłoki około 40 ofiar. Mamę poznałem po tym, że miała przytulone dwoje małych dzieci. Ciotkę Justynę poznałem po kawałku niedopalonego czerwonego sweterka” (Ta krew jest ciągle żywa, w: Dzieci Kresów, t. 1, Kraków 2009, s. 43). Na podwórzu sąsiadów ofiary zostały zamordowane nożami i bagnetami. Z kolei „w domu Łukasza Wereszczyńskiego wszyscy zostali spaleni” (tamże, s. 43). Ojciec Ambrożego zginął od ciosów zadanych siekierą. Rzeź przeżyli trzej bracia Ambrożego: Kazimierz, Bolesław oraz Jan. Przeżyli także stryj Stanisław oraz kuzynka Jasińska.

W sadzie Wereszczyńskich sąsiedzi wykopali dół, w którym złożono szczątki pomordowanych. Na mogile nie stanął jednak krzyż - na jego wykonanie zabrakło czasu.

Ocalali mieszkańcy Zielonego Dębu przez kilka dni koczowali w lesie. Z każdym dniem zaczynał im doskwierać coraz większy głód. Jednego razu Ambroży poszedł do wsi. Gdy zobaczył banderowców, przyłączył się do dzieci ukraińskich pasących krowy. Lecz banderowcy zweryfikowali jego narodowość - urządzili mu egzamin z pacierza po ukraiń-

sku. Egzamin został pomyślnie zdany, dzięki czemu chłopiec ocalał życie. Następnego dnia Ambroży prosił znajomego Ukraińca o pomoc, jednak ten ze strachu przed banderowcami odmówił.

Przedłużający się pobyt w lesie oznaczał jedno - narastający głód. Dorosli podjęli więc decyzję o udaniu się do miasteczka Szumsk, które w prostej linii oddalone było od Zielonego Dębu o 12-13 km. Podróż trwała całą noc. W Szumsku schronienie przed bandami UPA znaleźli bracia Wereszczyńscy, ale też ok. 3 tys. innych Polaków.

15 maja 1945 r. Ambroży wraz z braćmi wyruszył na zachód pierwszym konwojem uformowanym z furmanek. Ocalali Polacy przez 2 tygodnie czekali na pociąg, którym dotarli do Lwowa. Stamtąd zostali przetransportowani na tereny zachodniej Polski.

W 1997 r. Jan Wereszczyński odwiedził rodzinną wieś. Dzięki pomocy miejscowych Ukraińców odnalazł miejsce, gdzie złożono szczątki 26 osób pomordowanych w 1943 r. Szczątki te przenióś i pochował „w rejonie mordu dokonanego przed 54 laty” (tamże, s. 44). „Na nowym grobie ufundował tablicę pamiątkową pomordowanych z rodzin Wereszczyńskich, Jasińskich i Krasickich, bez podania sprawców zbrodni, bowiem tego ciągle nie wolno robić, a każdy wie, kto był sprawcą zbrodni. Ukrywanie prawdy niczemu nie służy” (tamże, s. 44).

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
MAX	MIN	MAX	MIN
6°C	3°C	7°C	2°C
Barometr		Pojutrze	
1022 hPa			
Wiatr		MAX	MIN
płd. wsch. 12 km/h		8°C	2°C
Biomet		Popołudnie	
niekorzystny		MAX	MIN
		4°C	2°C

Dziś imieniny obchodzą Franciszek i Ksawery

PISALIŚMY W KURIERZE

3.12.2011 r. Rodzinna tragedia burmistrza.

Na ciele zmarłej żony burmistrza Piasek lekarze odkryli obrażenia. To powód, dla którego prokuratura zdecydowała o zatrzymaniu samorządowca i przesłuchaniu go w charakterze świadka. Kobieta, od dawna chora na cukrzycę, zasłabła. Jej stan szybko się pogarszał. Mąż, który przebywał na zwolnieniu lekarskim, wezwał pogotowie. Mimo natychmiastowego podjęcia reanimacji, kobiety nie udało się uratować. Lekarze wezwali policję. Funkcjonariusze stwierdzili,

że burmistrz był trzeźwy. - Bezpośrednim powodem jego zatrzymania było ujawnienie na ciele kobiety obrażeń. Na razie nie możemy podać jakiego były typu - mówiła rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Tuż po zatrzymaniu burmistrza zemdlał. Niezbędna okazała się hospitalizacja. Potem został przesłuchany w charakterze świadka, a następnie zwolniony do domu. Postępowanie prokuratorskie będzie kontynuowane. Wszystko dlatego, że sekcja zwłok nie wykazała jednoznacznych odpowiedzi. AP

KALENDARIUM

1725

Ordynat Tomasz Józef Zamowski podpisał akt lokacyjny Józefowa w powiecie biłgorajskim.

1829

Zawarto unię realną między Prusami Zachodnimi i Wschodnimi, która zjednoczyła obie prowincje ze stolicą w Królewcu.

1961

Elektryk Stanisław Jaros usiłował dokonać drugiego zamachu bombowego na przebiegającego w Sosnowcu Władysława Gomułkę.

1992

Pierwszy w historii SMS. W Wielkiej Brytanii Neil Pappworth, pracownik Vodafone, składał w nim życzenia z okazji świąt swoim kolegom.

Społeczność szkoły przeciw likwidacji placówki. Ten projekt jednak powróci

Joanna Jastrzębska
Lublin

„Ręce precz od SPPSS” i „Stop likwidacji szkoły” – z takimi transparentami społeczność Kolegium Pracowników Służb Społecznych przyszła na obrady sejmiku województwa lubelskiego.

Właśnie dzięki ich protestowi zarząd województwa wycofał się z części projektu dotyczącym wchodzącej w skład kolegium szkoły policealnej. Pomysł na jej likwidację jednak powróci w niedługim czasie.

Na poniedziałkowym posiedzeniu sejmiku wojewódzkiego miał być rozpatrywany punkt dotyczący zamiaru likwidacji Kolegium Pracowników Służb Społecznych. Żeby to jednak zrobić, najpierw trzeba rozłączyć kolegium od wchodzącej w jej skład Szkoły Policealnej Pracowników Służb Społecznych, następnie wygasić kolegium i zlikwidować szkołę policealną. Chodzi o to, że w ramach KPSS funkcjonują dwa podmioty: KPSS, w którym można jedynie kształcić się w kierunku pracy socjalnej (okres kształcenia to trzy lata) i szkoła policealna, w której można wybierać spośród różnych kierunków, np. terapeuta zajęciowy czy florystyka (okres kształcenia różni się w zależności od specjalizacji; trwa rok lub dwa).

- To ewenement w skali kraju, że w skład jednostki o określonej nazwie wchodzi

jednostka, która nazywa się tak samo. Tego typu konstrukcja jest uchybieniem prawnym – mówił na posiedzeniu Lech Sprawka, przewodniczący komisji kultury, edukacji i sportu, która opiniowała przedłożony projekt.

Rozgraniczenie obu placówek było głównym tematem dyskusji również dlatego, że jedna z nich póki co ma nie być likwidowana. Zarząd województwa wycofał się z projektu usunięcia z mapy Lublina Szkoły Policealnej Pracowników Służb Społecznych. Jak przekazał w rozmowie z „Kurierem” Marcin Szewczak, członek zarządu województwa, zmiany nastąpiły pod wpływem protestu społeczności KPSS. Urząd marszałkowski postanowił zweryfikować, czy możliwe będzie ukończenie cyklu edukacji słuchaczy i słuchaczek SPPSS w policealnym Medycznym Studium Zawodowym im. S. Liebharta przy ul. Jaczewskiego. Zdjęty temat likwidacji ma wrócić prawdopodobnie jeszcze przed zwyczajowym terminem rekrutacji na Sulisławickiej.

Bo „małe” kolegium jest za małe

- Warunkiem kształcenia w systemie wieczorowym i dziennym jest prowadzenie zajęć w systemie dziennym. Szkoła prowadziła nabory, ale nie w takim stopniu, by otworzyć kierunek w systemie dziennym – mówił Piotr Szczepanik, p.o. zastępcy dyrektora Departamentu Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego w urzędzie marszałkowskim.

Przytoczył również liczby, z których wynika, że na naukę na trzyletnim kierunku pracownika socjalnego nie decyduje się zbyt wiele osób.

- W większości na tym kierunku są osoby, które już zawodowo są związane z pracą społeczną. Ponieważ kształcenie jest bezpłatne, zapisują się, licząc na to, że uda im się pogodzić

Na skutek protestów zarząd województwa lubelskiego wycofał się z części projektu dotyczącego wchodzącej w skład kolegium szkoły policealnej. Ale nie na długo

pracę zawodową i życie rodzinne z nauką. Rezygnacja może być związana z tym, że się nie udało, z dojazdem oraz poziom, na którym kształcimy, również dla niektórych może być trudnością – wyjaśniła dyrektorka KPSS Anna Dudak. - To, że nie ma naboru na dzienne, to nie jest wynik złej pracy kolegium, tylko specyfiki zawodu, do którego kształci: jest

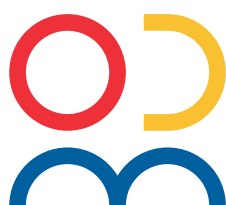
nieprestizowy, nie cieszy się popularnością.

Dyskusji nad przyjęciem projektów uchwał nie było.

Uchwałę o rozdzieleniu jednostek radni wojewódzcy przyjęli 20 głosami, 7 osób było przeciw, nikt się nie wstrzymał. A o wygaszeniu kolegium zadecydowało 22 radnych, 7 osób było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

MATERIAL INFORMACYJNY REGIONALNEGO OŚRODKA DEBATY MIĘDZYNARODOWEJ 2025-2026 W WOJ. LUBELSKIM

0011444331



Regionalny Ośrodek
Debaty Międzynarodowej
2025 - 2026
lubelskie

Czy skandal korupcyjny może zatrzymać pomoc Zachodu dla Ukrainy?

W momencie, gdy Ukraina zmagą się z kolejną falą rosyjskich ataków, kraj ogarnia inny kryzys – największy skandal korupcyjny od początku wojny. Operacja „Midas”, ujawniona w listopadzie 2025 roku, uderza w najwyższe struktury państwa i grozi poważnym osłabieniem międzynarodowego wsparcia dla Kijowa.

Śledztwo Narodowego Biura Antykorupcyjnego (NABU) ujawniło, że w państwowym Enerhoatomie przez lata działała zorganizowana grupa przestępcza. Według ustaleń, kontrahenci byli zmuszani do przekazywania 10–15 procent wartości kontraktów w formie łapówek, co pozwoliło sprawcom zdefraudować co najmniej 100 milionów dolarów. Sprawa dotyczy firmy kluczowej dla funkcjonowania ukraińskiej energetyki w czasie wojny, co dodatkowo potęguje jej ciężar.

Na liście głównych podejrzanych znaleźli się ludzie z otoczenia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Za organizatora procedury uznano Timura Mindicza, współpracownika prezydenta z czasów „Kwartetu 95”,

który zbiegł z kraju tuż przed zatrzymaniem. W aferę uwikłany jest również Herman Hałuszczenko – obecny minister sprawiedliwości i były minister energetyki, dotąd postrzegany jako jedna z najbardziej wpływowych postaci w sektorze. Zarzuty objęły także dwóch byłych wiceszefów Enerhoatomu: Petra Kotina i Ołeha Kryworuchkę. Dodatkowe obawy wywołały doniesienia o możliwych powiązaniach skandalu z Rustemem Umierowem, sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony.

Afera obnażyła również napięcia między niezależnymi służbami antykorupcyjnymi a Biurem Prezydenta. Działania NABU część komentatorów interpretuje jako próbę utrzymania autonomii wobec rosnących nacisków politycznych. Władze zareagowały błyskawicznie: prezydent zdymisjonował kierownictwo Enerhoatomu, zażądał ustąpienia zamieszanych ministrów, a Rada Bezpieczeństwa nałożyła sankcje na Mindicza. Mimo to opinia publiczna pozostała wstrząśnięta czasem ujawnienia skandalu – chwilę po potężnych rosyjskich



atakach na infrastrukturę krytyczną.

Najpoważniejsze konsekwencje mogą jednak nadejść ze strony Zachodu. Skandal wybuchł w momencie kluczowych decyzji dotyczących skali dalszej pomocy militarnej i finansowej. Afera „Midas” dostarcza amunicji sceptykom w USA i UE, którzy od lat alarmują o problemach z korupcją w ukraińskiej administracji. Eksperci ostrzegają, że pakiety pomocowe, dostawy broni czy negocjacje akcesyjne z UE mogą zostać spowolnione lub obwarowane dodatkowymi warunkami, co w realiach wojny stanowi poważne zagrożenie dla zdolności obronnych państwa.

„Midas” to zatem nie tylko skandal korupcyjny, lecz także test siły i wiarygodności ukraińskich instytucji. Ujawnione sieci wpływów pokazują, jak głęboko zakorzeniona jest korupcja, ale determinacja NABU i Specjalnej Prokuratury Antykorupcyjnej dowodzi, że część struktur państwa nadal działa skutecznie i niezależnie. Od tego, czy śledztwo doprowadzi do realnych konsekwencji, zależy będzie nie tylko wewnętrzna legitymacja władz, lecz także to, czy Zachód pozostanie konsekwentnym sojusznikiem Ukrainy w najtrudniejszym momencie jej współczesnej historii.



Protest był prowadzony podczas obrad komisji oraz obrad sejmiku województwa



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Zadanie publiczne finansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie „Regionalne Ośrodki Debaty Międzynarodowej 2025-2026”

KRÓTKO

POWIAT PARCZEWSKI

Kierowca uciekł po wypadku

W miejscowości Kostry (pow. parczewski) zginął 46-letni motorowerzysta potrącony przez samochód.

Do wypadku doszło w poniedziałek po południu, już po zapadnięciu zmroku, na trasie pomiędzy Parczewem a Międzyrzeczem Podlaskim. 46-letni mężczyzna poruszał się motorowerem marki peugeot. Natomiast sprawca wypadku uciekł.

Około 3 km od miejsca zdarzenia policjanci znaleźli na opuszczonej posesji auto marki ford, którego uszkodzenia wskazywały na udział w wypadku. - Policjanci zatrzymali tam 47-latkę. Mężczyzna miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie - informuje podinsp. Andrzej Fijołek.

Trwa ustalanie wszystkich okoliczności wypadku. AP

LUBLIN

Kolejarze otworzyli parking



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Podróżni korzystający ze stacji Lublin Główny mogą za darmo parkować przy dworcu. Od strony ul. Gazowej powstał parking na 100 samochodów, w tym 6 miejsc dla osób o ograniczonej mobilności. Dla rowerzystów zainstalowano 20 stojaków rowerowych. RED

Drogowcy wezmą się za kolejny odcinek S17 pod Zamościem

Jakub Sarek, JAXA
Lubelskie

Długo oczekiwana przez kierowców budowa trasy S17 pod Zamościem jest coraz bliższa realizacji.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przekazała właśnie do Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej ogłoszenie o postępowaniu przetargowym na budowę odcinka Zamość Sitaniec - Zamość Wschód. Na platformie zakupowej GDDKiA ma ono się pojawić w tym tygodniu.

- Otwarcie ofert planowane jest w lutym, a podpisanie umowy z wykonawcą w drugiej połowie 2026 roku - zapowiadają drogowcy.

- 12-kilometrowy odcinek rozpocznie się za planowanym węzłem Zamość Sitaniec, który zrealizujemy w ramach budowy poprzedzającego odcinek S17, prowadzącego z Izbicy. Na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 843, w okolicach miejscowości Łapiguz, wybudujemy węzeł Zamość Północ. Następnie droga przetnie istniejącą linię kolejową między Szopinkiem a miejscowością Reforma. Odcinek kończyć będzie się w okolicach Jarosławca i połączy się z budowanym węzłem Zamość Wschód - informuje GDDKiA.

Nowa trasa będzie miała dwie jezdnie, po dwa pasy ruchu w obu kierunkach.



FOT. GDDKIA LUBLIN

Zamojski odcinek S17 połączy nas - przez Tomaszów Lubelski - z przejściem granicznym z Ukrainą w Hrebennem

Budowa drogi ekspresowej między węzłem Piaski Wschód a granicą z Ukrainą w Hrebennem jest podzielona na dziewięć odcinków. Łącznie to 115 km. Szacunkowa wartość powstania trasy to 4,5 mld zł.

- Na sześciu z nich mamy podpisane umowy z wykonawcami, a zaawansowanie prac jest różne, co wynika z terminu podpisania umów czy uzyskania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) - tłumaczy GDDKiA.

Latem br. rozpoczęły się prace na odcinkach Zamość Wschód - Zamość Południe oraz Tomaszów Lubelski Południe - Hrebennie o łącznej długości prawie 30 km. Niebawem decyzję zRID ma otrzymać odcinek Zamość Południe - Tomaszów Lubelski (18,5 km).

Ostatnią częścią S17 będzie ok. dwukilometrowy odcinek trasy w okolicy Hrebennego, prowadzący do planowanego terminala na granicy z Ukrainą.

- Opracowujemy dokumentację projektową dla tego fragmentu drogi. Planujemy także budowę pary Miejsc Obsługi Podróżnych na funkcjonującej już obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego (jesteśmy na etapie

uzyskiwania decyzji ZRID) - wyjaśnia GDDKiA.

Autostrada A2

Trasa A2 to jedyna autostrada przebiegająca przez woj. lubelskie. Wkrótce powinna ruszyć budowa odcinka o długości ponad 16 km, pomiędzy węzłem Biała Podlaska a rejonem miejscowości Kijowiec, czyli w kierunku granicy. Wojewoda kilka dni temu wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

- Czterech odcinków pomiędzy Siedlcami a Białą Podl. trzy są w realizacji, a dla fragmentu Swory - Biała Podlaska mamy już pozwolenie na użytkowanie. Kierowcy skorzystają z niego po zakończeniu prac na wcześniejszych trzech odcinkach - informuje centrala GDDKiA.

115 kilometrów od węzła Piaski Wschód do granicy z Ukrainą w Hrebennem, podzielone jest na dziewięć odcinków. Na sześciu z nich są podpisane umowy z wykonawcami

Otwarto Europejskie Centrum Innowacyjnej Terapii Chorób Plamki Żółtej

Adrianna Romanek
Lublin

Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 w Lublinie uruchomił nowy blok operacyjny w Klinice Okulistyki Ogólnej.

W poniedziałek w odrestaurowanym Pałacu Chrzanowskich przy ul. Chmielnej odbyły się pierwsze zabiegi okulistyczne w nowo otwartym bloku operacyjnym Europejskiego Centrum Innowacyjnej Terapii

Chorób Plamki Żółtej. To ważny moment dla lubelskiej okulistyki, ponieważ inwestycja zwiększa możliwości diagnostyczne i operacyjne Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego Nr 1.

Blok operacyjny został wyposażony w nowoczesny sprzęt, który plasuje go wśród najbardziej zaawansowanych ośrodków okulistycznych w kraju. Obejmuje on dwie w pełni wyposażone sale operacyjne, w których zastosowano najnowsze technologie.



FOT. ANNA GUZOWSKA/USK1

Lekarze dostali dwie nowe sale operacyjne i nowoczesny sprzęt

- Jest to ultranowocześnie wyposażony blok operacyjny, obejmujący dwie sale operacyjne i dysponujący najnowszym sprzętem zarówno do wizualizacji, z mikroskopami 3D i śródoperacyjnym OCT, jak i do przeprowadzania operacji wewnątrzgałkowych. W tym momencie Europejskie Centrum Innowacyjnej Terapii Chorób Plamki Żółtej dysponuje optymalnymi możliwościami diagnostycznymi i operacyjnymi - podkreśla prof. Robert Rejdak, kierownik

Kliniki Okulistyki Ogólnej USK 1 w Lublinie, który podczas inauguracji działalności nowego bloku wykonał osiem operacji usunięcia zaćmy z wszczepieniem sztucznej soczewki.

Zainstalowano tam również najnowszą aparaturę do przeprowadzania operacji wewnątrzgałkowych, co przekłada się na jeszcze większe bezpieczeństwo pacjentów oraz wyższą skuteczność zabiegów.

Centrum Okulistyki USK Nr 1 dysponuje obecnie dwoma

blokami operacyjnymi z łączną liczbą pięciu sal. Trzy dotychczas użytkowane przez wszystkie kliniki okulistyczne znajdują się w budynku E, natomiast nowy blok odciąża dotychczasowy system i umożliwia zwiększenie liczby zabiegów oraz skrócenie czasu oczekiwania pacjentów.

- Centrum jest już w pełni przygotowane zarówno pod względem diagnostycznym, jak i operacyjnym. Zapraszamy wszystkich pacjentów - zaznacza prof. Rejdak.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011436916



MICHAŁ KRAWCZYK SZEFE REGIONU POWINIEN LOBBOWAĆ W WARSZAWIE ZA SPRAWAMI LUBELSZCZYZNY

Z dumą patrzę jak Lublin się zmienia

Jakub Sarek
Rozmowa

O wybory przewodniczącego regionu lubelskiego Koalicji Obywatelskiej i o to czy Lublinowi potrzebne jest metro „Kurier” zapytał Michała Krawczyka, lubelskiego posła KO.

Kiedy odbędą się wybory szefa regionu lubelskiego KO?

Aktualnie jesteśmy w trakcie przygotowywania kalendarza wyborczego. W najbliższych dniach zostanie on zatwierdzony przez Radę Krajową Koalicji Obywatelskiej i z tego kalendarza wyborczego będzie wynikała cała procedura wyborcza i harmonogram. Odbędą się wybory w kołach, czyli podstawowej strukturze partyjnej, w powiatach, regionach, czeka nas też wybór przewodniczącego partii. Myślę, że do końca stycznia cała ta procedura powinna być zamknięta.

Na łamach Jawnego Lublina ogłosił pan, że chce wystartować w wyborach szefa regionu lubelskiego KO. Zbiera pan już



Michał Krawczyk, poseł Koalicji Obywatelskiej

swoich stronników i prowadzić kampanię?

Z członkami do niedawna Platformy Obywatelskiej, a teraz Koalicji Obywatelskiej w całym regionie i w powiatach na Lubelszczyźnie współpracuję stale i na bieżąco. Oni wiedzą, że mogą liczyć na moje wsparcie, więc to, co robię teraz, nie jest niczym nadzwyczajnym. Kilka dni temu byłem np. w Łęcznej. Odwiedzałem powiaty i gminy, spotykam się z ludźmi i to jest dla mnie po prostu coś naturalnego.

A jeśli nie zyska pan akceptacji członków KO to kto pańskim

zdaniem byłby lepszym szefem - Marta Wcisło czy Stanisław Żmijan?

Oficjalnie o kandydatach będziemy mogli mówić wtedy, kiedy zostaną ogłoszone wybory wewnętrzne w Koalicji Obywatelskiej. Według mnie stanie się to dosłownie na dniach. Uważam, że przewodniczącym Koalicji Obywatelskiej w regionie powinna być osoba, która po pierwsze postawi sobie za cel wzmocnienie, a w niektórych miejscach Lubelszczyzny odbudowanie struktur Koalicji Obywatelskiej. Osoba, która będzie miała czas na to, żeby jeździć

po regionie, spotykać się z ludźmi. I mówię tu nie tylko o działaczach partyjnych, ale też o sympatykach. Jeśli mówimy o działalności lokalnej to szef regionu powinien skupić się przede wszystkim na przygotowaniu struktur partyjnych do wyborów samorządowych po to, żeby ludzie KO mogli lokalne sprawy skutecznie realizować będąc w radzie gminy, w radzie powiatu, w sejmiku województwa czy będąc wójtą, burmistrzem albo prezydentem.

Szefem regionu powinien być poseł?

Tak. Dlatego, że drugim najważniejszym zadaniem tej osoby jest skuteczny lobbying za sprawami Lubelszczyzny w Warszawie. Każdy z nas, posłów, posłanek bardzo blisko współpracuje z ministrami, z wiceministrami, z dyrektorami departamentów w poszczególnych resortach. Stale się widujemy i dzięki tym relacjom łatwiej jest nam zabiegać o sprawy Lubelszczyzny w Warszawie i w polskim rządzie. I trzecia kwestia: sądzę, że

to też powinien być człowiek, który potrafi zjednywać ludzi i ich łączyć, dla którego bardzo ważnymi wartościami są porozumienie, współpraca i który z każdym potrafi się do stołu i porozmawiać.

Rozumiem, że uważa pan, że lepiej by było, żeby liderem w regionie był poseł, a nie europarlamentarzystka?

Tak. I solidnie to argumentuję. Jeśli ktoś ma kontrargumenty, jestem gotowy na rozmowę. Natomiast jeśli pyta mnie pan o cechy dobrego szefa regionu, to je właśnie podałem i uważam, że je posiadam. Ja naprawdę niczego nie muszę udowadniać. Do Platformy Obywatelskiej wstępowałem prawie 25 lat temu, kiedy ta partia powstawała, więc mam pokaźny staż. Zakładałem pierwsze koło Platformy Obywatelskiej wśród studentów na UMCS i jestem z tego bardzo dumny. Przez dziewięć lat byłem radnym Rady Miasta Lublin, pełniłem też różne funkcje w partii i Radzie Miasta. Jestem szósty rok posłem. Myślę, że bardzo wielu osobom udo-

wodniłem, że będę bardzo dobrym przewodniczącym regionu, a tych, którzy są nieprzekonani, będę starał się przez najbliższe tygodnie do swojej kandydatury przekonać.

Wicepremier Władysław Kosiński-Kamysz widzi w Lublinie metro. Powinniśmy mieć w naszym mieście podziemną kolej?

Przez ostatnie lata z wielką dumą patrzę na to, jak Lublin się zmienia. Jeżdżę samochodem po mieście, jeżdżę komunikacją miejską i widzę, po jakich jeżdżę drogach i widzę, jakimi jeżdżę autobusami. I uważam, że Lublin zainwestował w to ogromne pieniądze. Lublin wykonał ogromny postęp, jeśli chodzi o szybkość przemieszczania się po mieście. My naprawdę nie wiemy, co to znaczy mieć korek w mieście. Wiadomo, że jeszcze jest dużo rzeczy do zrobienia, to jest oczywiste. Ale czy w Lublinie potrzebne jest metro? Wydaje mi się, że w mieście tej wielkości to by było ekstrawagancją. Cała rozmowa na www.kurierlubelski.pl

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

0011442723

Mała gmina, wielkie talenty. W Staninie rośnie nowe pokolenie filmowców

Gminna Biblioteka Publiczna w Staninie zdobyła grant z programu „Kulturalny ORLEN”, dzięki któremu młodzi mieszkańcy gminy uczą się profesjonalnego filmowania, montażu i pracy z nowymi mediami.

Mała gmina, wielkie marzenia filmowe

Stanin to licząca niespełna 10 tysięcy mieszkańców gmina w województwie lubelskim, tuż przy granicy z Mazowszem. Ważną rolę w życiu lokalnej społeczności odgrywa Gminna Biblioteka Publiczna - to nie tylko miejsce spotkań i koncertów, lecz także nowoczesnych inicjatyw edukacyjnych.

Na terenie gminy działa sześć szkół podstawowych, a dzieci i młodzież coraz częściej interesują się nagrywaniem filmów, rolek oraz mediami społecznościowymi. Pracownicy biblioteki postanowili wykorzystać to rosnące zainteresowanie i przygotowali projekt „Sigma TV – Młodzi Kręca”, który przybliży dzieciom kulisy powstawania filmów i nagrań oraz pozwala im nauczyć się sztuki montażu. Aby móc rozwijać pomysł, projekt został zgłoszony do programu „Kulturalny ORLEN” i zdobył



grant, który otworzył dzieciom ze Stanina drogę do realizacji własnych pomysłów filmowych oraz rozwijania kompetencji przyszłości.

Warsztaty, które otwierają oczy na świat mediów

– Zaczęliśmy w czerwcu. Zorganizowaliśmy warsztaty we wszystkich sześciu szkołach podstawowych. Najpierw odbyły się zajęcia z podstaw dziennikarstwa, później warsztaty fotograficzne. Wzięło w nich udział ponad stu uczniów. Następnie wybraliśmy piętnaście najbardziej zaangażowanych osób do dalszych etapów projektu – opowiada o przebiegu projektu dyrektorka biblioteki, Aneta Rosa.

Dzięki grantowi dzieci odwiedziły również Wytwórnię Filmów Dokumentalnych w Warszawie, gdzie mogły zobaczyć, jak powstają profesjonalne produkcje. Okazało się, że to głównie dziewczęta najchętniej sięgają po aparaty i smartfony, tworząc materiały na Instagram czy TikToka.

Jedna z uczestniczek, Gabrysia, mówi: – Często kręcę filmiki, ale do tej pory robiłam to szybko i niedokładnie. Teraz chcę robić to profesjonalnie i pokazywać ciekawsze materiały.

W bibliotece powstaje prawdziwe ministudio

Jedno z pomieszczeń biblioteki, wcześniej służące jako

magazyn, przekształca się w nowoczesne studio nagrań.

– Kupiliśmy dyfuzory, sprzęt do wygłoszenia, kamery, oświetlenie, statywy i mikrofony. Wszystko, co potrzebne do nagrywania profesjonalnych materiałów. Dzieci same współtworzą scenografię i mają mnóstwo pomysłów, często bardzo kreatywnych – mówi koordynator projektu, Sebastian Ignaciuk.

Gdy studio zostanie ukończona, młodzieży filmowcy nauczą się pracy „pod dachem” – nagrywania podcastów, wywiadów i programów. Planują także sprawdzać swoje umiejętności dziennikarskie w terenie – realizując nagrania rozmów z mieszkańcami gminy.

Telefon jako narzędzie twórczości

Instruktorka wideo, Katarzyna Sanner, podkreśla, że projekt uczy dzieci praktycznych umiejętności, które przydadzą im się nie tylko podczas zajęć, ale także w przyszłym życiu zawodowym: – Chcemy pokazać, że telefon to nie tylko wiadomości i scrollowanie. Można nim tworzyć filmiki, prezentacje i prace szkolne. W każdej branży potrzebna jest umiejętność nagrywania wideo, a my chcemy, by dzieci czuły się w tym pewnie.

Dodaje również, że podczas warsztatów młodzież uczestniczy uczyć się planowania ujęć, świadomego korzystania ze światła i dźwięku oraz współpracy w grupie. Instruktorka zauważa, że z zajęć na zajęcia dzieci stają się coraz bardziej odważne w swoich pomysłach, a także szybciej wyłapują techniczne błędy, które wcześniej były dla nich niezauważalne. Rodzice obserwują, że młodzież uczestniczy zaczynają patrzeć na świat bardziej uważnie, dostrzegając tematy, które wcześniej zupełnie umykały ich uwadze.

Mama jednego z uczestników, Kamila Kopec, zauważa pozytywny wpływ zajęć

nie tylko na rozwój technicznych umiejętności dzieci:

– Te warsztaty dodają dziecku pewności siebie. Uczą się profesjonalnie filmować, obsługiwać sprzęt, realizować własne pomysły. Mój syn Franek jest bardzo zadowolony. To świetny sposób na rozwój i twórcze spędzanie czasu – dodaje.

Dobra energia kultury

Projekt daje dzieciom ze Stanina - małej miejscowości oddalonej od dużych ośrodków miejskich - szansę na kontakt z profesjonalistami i sprzętem, do którego wcześniej nie miały dostępu.

Koordynator projektu, Sebastian Ignaciuk, podkreśla: – ORLEN zrobił świetną robotę. Kultura daje dobrą energię, a my chcemy, by dzieci dzięki niej mogły rozwijać skrzydła. Bez tego programu nie byłoby to możliwe.

Grant „Kulturalny ORLEN” pozwolił stworzyć w Staninie nowoczesny projekt edukacyjny, dzięki któremu dzieci uczą się filmowania, montażu i świadomego korzystania z mediów. Warsztaty, wyjazdy, tworzone studio oraz kontakt z profesjonalistami otworzyły im nowe możliwości rozwoju i twórczej ekspresji.

KRÓTKO

EDUKACJA

Rząd chce chronić małe szkoły

Małe szkoły będą mogły służyć też lokalnej społeczności, np. jako miejsce realizacji polityki senioralnej – zakłada projekt noweli ustawy Prawo oświatowe, którym we wtorek ma się zająć rząd. To odpowiedź na zmiany demograficzne. Przepisy mają być alternatywą dla likwidacji małych szkół podstawowych. Mają pozwolić na dostosowanie edukacji na poziomie szkół podstawowych do zmian demograficznych, chroniąc przy tym – tam, gdzie jest to możliwe – usuwane blisko domu rodzinnego, bezpieczne miejsca edu-

kacji dzieci – szkoły podstawowe.

Resort zwrócił uwagę w uzasadnieniu do proponowanych zmian, że – jak wskazuje prognoza ludności Głównego Urzędu Statystycznego na lata 2023-2060 – liczba ludności Polski będzie systematycznie spadać. Do 2060 r. ma się ona zmniejszyć się do 30,9 miliona, co oznacza ubytek o 6,7 miliona ludzi (około 22 proc.). Kluczowym powodem tego stanu jest ujemny przyrost naturalny oraz starzenie się polskiego społeczeństwa. PAP

DRAMAT

Zginął w tragicznym wypadku



Nie żyje Nikodem Marecki – młodziutki 11-letni aktor znany z filmów „Biała odwaga”, „Zółta” oraz serialu „Szpital św. Anny”. O jego śmierci poinformował w poniedziałek reżyser Marcin Koszałka. 11-letni chłopiec zginął w wyniku potrącenia przez samochód, gdy wysiadł z autobusu szkolnego i wbiegł na jezdnię

GOSPODARKA

– Rada Polityki Pieniężnej na grudniowym posiedzeniu obniży stopy procentowe o 25 pkt bazowych – powiedział PAP ekonomista ING Banku Śląskiego Adam Antoniak. Dodał, że kolejna obniżka może nastąpić już w styczniu. – Mielśmy taką prognozę już wcześniej, ale po danych o inflacji w listopadzie zauważyłem, że obecnie zdecydowana większość banków prognozuje obniżkę stóp w grudniu – dodał

„
Uczniowie zapewne przeżyją szok
związany z tym, że to, czego dawniej się
uczyli, jest już nieaktualne

Paulina Mikuła popularizatorka wiedzy o języku polskim, twórczyni profilu „Mówiąc inaczej”

Tusk i Merz: Nowa deklaracja współpracy Polski i Niemiec

Oprac. Karolina Wrońska
Berlin

Bezpieczeństwo, infrastruktura, polityka pamięci oraz wsparcie dla Ukrainy zdominowały polsko-niemieckie konsultacje międzyrządowe w Berlinie.

W poniedziałek w Berlinie odbyły się 17. polsko-niemieckie konsultacje międzyrządowe z udziałem premiera RP Donalda Tuska, kanclerza RFN Friedricha Merza oraz szefów kilku najważniejszych resortów obu państw.

Premier Tusk poinformował, że kwestia Ukrainy była pierwszą poruszoną w trakcie jego rozmów z kanclerzem Niemiec. Merz oświadczył z kolei podczas konferencji prasowej, że Niemcy niewzruszenie stoją po stronie Polski.

Merz podkreślił, że nowa, wspólna, polsko-niemiecka deklaracja, która będzie fundamentem współpracy na kolejne miesiące i lata, obejmuje trzy priorytety: bezpieczeństwo i obronę, usieciowienie i infrastrukturę oraz pamięć i upamiętnienie.

Szef niemieckiego rządu wypowiedział się też o upamiętnieniu. – Nie możemy i nie chcemy unikać przeszłości, musimy podtrzymywać pamięć, także tę bolesną pamięć. (...) Dzisiaj dajemy impuls do utworzenia trwałego pomnika polskich obywateli, ofiar II wojny światowej i niemieckiej tyranii 1939-45. Nieba-



Kanclerz Niemiec Friedrich Merz i polski premier Donald Tusk podają sobie ręce po konferencji prasowej

wem zaczną się po niemieckiej stronie odpowiednie przetargi – oznajmił Merz.

Przekazał również, że znaczną część rozmowy z Tuskiem zdominował temat Ukrainy. – Stoimy tutaj ramię w ramię – zadeklarował. Podkreślił w tym kontekście m.in. konieczność utrzymania spójności wspólnoty transatlantyckiej.

Kanclerz RFN powiedział, że nie może dojść do żadnej decyzji bez udziału Ukrainy i Polski. Uznał także, że celem jest utrzymanie jedności Europy, przestrzegając przed próbami wbić klina między Polskę i Niemcy.

Wskazał na konieczności wywierania presji na Rosję, a także podkreślił, że należy doprowadzić do wykorzystania zamrożonych rosyjskich aktywów na rzecz wsparcia Ukrainy.

Premier Tusk podkreślił z kolei wagę współpracy z Niemcami w sprawie zabezpieczenia wschodniej granicy Polski, która jest też wschodnią granicą UE i NATO.

Szef polskiego rządu wyraził zadowolenie, że w sprawach kluczowych takich, jak bezpieczeństwo, inwestycje w infrastrukturę oraz wsparcie Ukrainy, Polska i Niemcy idą „ręka w rękę”.

Premier podziękował Merzowi za zaangażowanie na rzecz powstania w Berlinie stałego pomnika upamiętniającego polskie ofiary niemieckiej agresji i okupacji.

Tusk był też pytany, czy Polska nie czuje się wykluczona z rozmów na temat zakończenia wojny w Ukrainie. Premier odparł, że europejscy liderzy nie mają wątpliwości co do potrzeby obecności Polski w najważniejszych formatach ds. pokoju na Ukrainie.

Tusk poinformował, że konsultacjom międzyrządowym towarzyszy deklaracja, w której Polska i Niemcy mówią jednym głosem o potrzebie uniezależnienia w 100 proc. swoich krajów, a także całej Europy od dostaw surowców energetycznych z Rosji.

Premier zapewnił, że Polska jest gotowa rozmawiać o konkretnych przedsięwzięciach dotyczących infrastruktury drogowej, kolejowej czy sieci energetycznych. Jak dodał, chodzi m.in. o nowe ropociągi, które mogą zabezpieczyć Polskę na wypadek ataku Rosji czy nowe połączenia drogowe i mosty na Odrze.

Konsultacjom obu rządów towarzyszyło przekazanie Polsce przez Niemcy polsko-krzyżackich archiwów zrabowanych podczas II wojny światowej oraz głowy świętego Jakuba Starszego – fragmentu rzeźby z XIV w. – skradzionej po wojnie.

PAP

REKLAMA 0011252648

81 744 50 31
503 026 883

LUBLIN, ul. Cmentarna 8

KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE

BUDOWA I SPRZEDAŻ
NOWYCH GROBÓW NA MAJDANKU

24H

www.puklublin.pl

Marcin Koziestański
Warszawa

O decyzji prezydenta poinformował w poniedziałek jego rzecznik Rafał Leśkiewicz. Jak dodał, przepisy zagrażają wolnościom Polaków, ich majątkowi i stabilności państwa.

W informacji na platformie X Leśkiewicz napisał, że zawetowana ustawa przewiduje możliwość wyłączenia przez rząd

stron internetowych firm działających na rynku kryptoaktywów jednym kliknięciem. W jego opinii przepisy dotyczące blokowania domen są nieprzejrzyste i mogą prowadzić do nadużyć. Dodał, że w większości państw Unii Europejskiej stosuje się prostą listę ostrzeżeń, która chroni konsumentów bez blokowania całych serwisów.

Drugim problemem, który wpłynął na decyzję prezydenta – jak pisał Leśkiewicz – jest

rozmiar i brak przejrzystości w przyjętych rozwiązaniach. Wskazał też, że np. Czechy, Słowacja czy Węgry wdrożyły przepisy, które mają kilka lub kilkanaście stron, natomiast polska ustawa ma ich ponad sto. Według Leśkiewicza trzecią przyczyną weta jest wysokość opłat nadzorczych, ustalonych – jak ocenił – na poziomie, który uniemożliwi rozwój małym firmom i startupom, a faworyzuje zagraniczne korporacje i banki.

Na decyzję prezydenta zareagował minister finansów i gospodarki Andrzej Domański. Na platformie X napisał: „Kolejna zawetowana ustawa. Tym razem wbrew klientom i inwestorom rynku kryptoaktywów oraz polskimi podmiotom. Już teraz 20 proc. klientów traci swoje pieniądze w wyniku nadużyć na tym rynku. Chcieliśmy ich chronić, Prezydent wybrał chaos i bierze pełną odpowiedzialność za swoje działania”. PAP

Witkoff z nowym planem na Kremlu. Co powie Putin?

Marcin Koziestański
Rosja

Negocjacje pokojowe w Ukrainie zbliżają się do decydującego momentu. Wczoraj specjalny przedstawiciel Donalda Trumpa Steve Witkoff spotkał się w Moskwie z Władimirem Putinem.

Witkoff spotkał się z Putinem we wtorek po południu. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow wcześniej przekazał, że na poniedziałek Putin miał zaplanowane „kilka niepublicznych spotkań w ramach przygotowań do kontaktów rosyjsko-amerykańskich”.

– Po wtorkowym spotkaniu strony mogą wydać wspólne oświadczenie – powiedział Pieskow. Do Moskwy wraz z Witkoffem poleciał również zięć Trumpa Jared Kushner, który aktywnie uczestniczył w opracowaniu 28-punktowego planu pokojowego, a wcześniej w negocjacjach dotyczących zawieszenia broni w Strefie Gazy. Pieskow nie powiedział jednak nic



FOT. PAP/EPA

Jakie stanowisko zajmie Putin?

na temat udziału Kushnera w spotkaniu z Putinem.

W niedzielę ukraińska delegacja pod przewodnictwem sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Rustema Umerowa przeprowadziła rozmowy z Witkoffem, Kushnerem i sekretarzem stanu Marco Rubio. Negocjacje odbyły się w klubie golfowym Witkoffa w Miami. Strony próbowały uzgodnić punkty pozostałe po poprzedniej rundzie rozmów w Genewie, ale w rzeczywistości

omawiano tylko kwestię powojennych granic – pisze Axios.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski powiedział później, że kwestia terytorialna była omawiana przez 6,5 godziny. W poniedziałek po południu Zełenski rozmawiał z Witkoffem w towarzystwie liderów europejskiej „koalicji chętnych” – Emmanuela Macrona i Keira Starmera. Szczegółów rozmów nie podano.

Oficjalnie zarówno Amerykanie, jak i Ukraińcy nazywają negocjacje sukcesem. Rzeczniczka Trumpa Karoline Levavitt oświadczyła, że w Białym Domu panuje optymizm, a Zełenski napisał kolejny, wyraźnie uprzejmy post z podziękowaniami dla Trumpa.

Nieoficjalnie ukraińscy urzędnicy mówią, że negocjacje „były intensywne, ale nie zakończyły się niepowodzeniem”. – Naszym stanowiskiem jest zrobić wszystko, aby przyczynić się do sukcesu USA [w negocjacjach], ale nie stracić naszego kraju i zapobiec nowej agresji – wyjaśnił Axios je-

den z ukraińskich urzędników po spotkaniu. Źródło ABC powiedziało, że Ukraińcy nadal odmawiają oddania zajętych przez Rosję terytoriów, co zresztą było do przewidzenia.

Mowa o około 20% terytorium obwodu donieckiego z umocnionymi obszarami wokół Słowiańska i Kramatorska, które do tej pory nie zostały zajęte przez armię rosyjską. W zeszłym tygodniu podczas wizyty w Kirgistanie Władimir Putin oświadczył, że jego główny warunek zakończenia działań wojennych pozostaje niezmieniony: ukraińskie wojska muszą „wycofać się z okupowanych terytoriów”.

Formalnie może to oznaczać terytoria wszystkich czterech obwodów, które Rosja uważa za swoje – przynajmniej takie są oficjalne żądania Putina, sformułowane jeszcze rok temu. Jednak na poprzednim etapie negocjacji – latem tego roku – Kreml dał do zrozumienia Witkoffowi, że zadowolony się Donbasem, a pozostałe powojenne granice mogą przebiegać wzdłuż linii kontaktu. PAP

Papież w Bejrucie apelował o pokój dla Bliskiego Wschodu

Oprac. Anna Nagel
Liban

Papież Leon XIV zakończył we wtorek wizytę w Libanie. Na lotnisku w Bejrucie pożegnali go prezydent kraju Joseph Aoun i premier Nawaf Salam.

– Wyjazd jest trudniejszy od przyjazdu. Byliśmy razem, a w Libanie bycie razem jest „zaraźliwe”: spotkałem tu ludzi, którzy nie lubią odosobnienia, ale lubią spotkanie – wyznał papież podczas pożegnania na bejruckim lotnisku. – Mamy nadzieję, że w ducha braterstwa i poświęcenia dla pokoju zaangażujemy cały Bliski Wschód, nawet tych, którzy dziś uważają się za wrogów – podkreślił Leon XIV. Dodał, że poruszyła go wizyta w miejscu katastrofalnej eksplozji w Bejrucie z 2020 roku. – Modliłem się za wszystkie ofiary i noszę w sercu ból oraz pragnienie prawdy i sprawiedliwości wielu rodzin, jak i całego kraju – zapewnił.

Wcześniej na zakończenie mszy papież zaapelował o po-



FOT. PAP/EPA

Papież Leon XIV odwiedził Turcję i Liban

kój, pojednanie i odrzucenie przemocy na Bliskim Wschodzie, by pokonać polityczne, społeczne i religijne różnice. Podkreślił, że to ziemia naznaczona przez niestabilność, wojny i cierpienie.

Podczas całej trzydniowej wizyty w Libanie Leona XIV pozdrowiały wszędzie na drogach i ulicach tysiące ludzi. PAP

Australijska policja rozbiła siatkę pedofili w Sydney. Satanizm i okultyzm w filmach

Grzegorz Kuczyński
Australia

Australijska policja postawiła zarzuty czterem mężczyznom z przedmieść Sydney. Chodzi o rozpowszechnianie zdjęć przedstawiających wykorzystywanie seksualne dzieci z motywami satanistycznymi.

Detektywi poinformowali, że 27 listopada przeprowadzili sześć przeszukań w Waterloo, Ultimo i Malabar. Według szefa wydziału ds. przestępstw seksualnych policji Nowej Południowej

Walii (NSW) czterech mężczyzn komunikowało się ze sobą i udostępniało „wyraźne” materiały przedstawiające wykorzystywanie dzieci za pośrednictwem międzynarodowej strony internetowej. Wszystkim czterem mężczyznom odmówiono zwolnienia za kaucją.

Pod adresem w Waterloo policja aresztowała 26-letniego mężczyznę, który według policji odgrywał wiodącą rolę w grupie. Został on oskarżony o kilka przestępstw, w tym udostępnianie materiałów przedstawiających wykorzystywanie dzieci i posia-



FOT. POLICJA NOWEJ POŁUDNIOWEJ WALII

Na czele grupy pedofili-satanistów stał 26-latek

danie takich materiałów. Został również oskarżony o rozpowszechnianie i posiadanie mate-

riałów przedstawiających zoofilię, poinformowała policja.

Trzech mężczyzn w wieku 46, 42 i 39 lat zostało aresztowanych w związku z tą samą siecią wykorzystywania dzieci. Zostały im postawione zarzuty związane z posiadaniem lub rozpowszechnianiem materiałów przedstawiających wykorzystywanie dzieci.

Detektyw nadinspektor Jayne Doherty, szefowa oddziału ds. przestępstw seksualnych w Nowej Południowej Walii, powiedziała, że czterech mężczyzn rzekomo udostępniało „odraża-

jące” treści w międzynarodowej sieci, przedstawiające dzieci w wieku od niemowląt do 12 lat, a także zwierzęta.

Doherty stwierdziła, że policja skonfiskowała wiele urządzeń elektronicznych, odkrywając tysiące filmów. – Policja będzie twierdzić w sądzie, że ta międzynarodowa grupa prowadziła rozmowy i udostępniała materiały przedstawiające wykorzystywanie i torturowanie dzieci, zawierające symbole i rytuały związane z satanizmem i okultyzmem – powiedziała. – Wśród tych obrazów znalazły się

również filmy przedstawiające wykorzystywanie seksualne zwierząt – dodała.

Słództwo zostało przeprowadzone przez wydział ds. przestępstw seksualnych policji stanu Nowa Południowa Walia w ramach operacji Strike Force Constantine, rozpoczętej w kwietniu, której celem jest zbadanie internetowej dystrybucji materiałów przedstawiających wykorzystywanie seksualne dzieci o charakterze rytualnym lub satanistycznym. W listopadzie policja dowiedziała się o grupie mężczyzn w Sydney.

AUTOREKLAMA

0011430402



Jesień

to dobry czas na odkrywanie



- Podróż po miastach
- Smaki kulinarne regionu
- Weekend w SPA i termach
- Aktywny wypoczynek
- Jeszcze jedna historia



NIEZWYKŁA POLSKA

Podróże po miastach, Smaki kulinarne regionu, Weekend w SPA i termach, Aktywny wypoczynek, Jeszcze jedna historia

stronapodrozy.pl/przewodnik

PLEBISCYT SPORTOWY W każdej historii ukryte są talent, radość, ambicja i przykład, który może zachwycić

Trwa Plebiscyt Sportowy - pełen dobrych emocji, radości i wielkiej pasji. Poznanie historii uczestników to jak otwieranie kolejnych okienek w adwentowym kalendarzu. Za każdym kryje się wyjątkowa historia!

W ramach akcji wspólnie z naszymi Czytelnikami nagrodzimy sportowców z pasją, trenerów z wizją, drużyny z charakterem i młode talenty, o których wkrótce może usłyszeć cała Polska. Głosowanie trwa, rankingi zmieniają się dynamicznie, rywalizacja bywa na

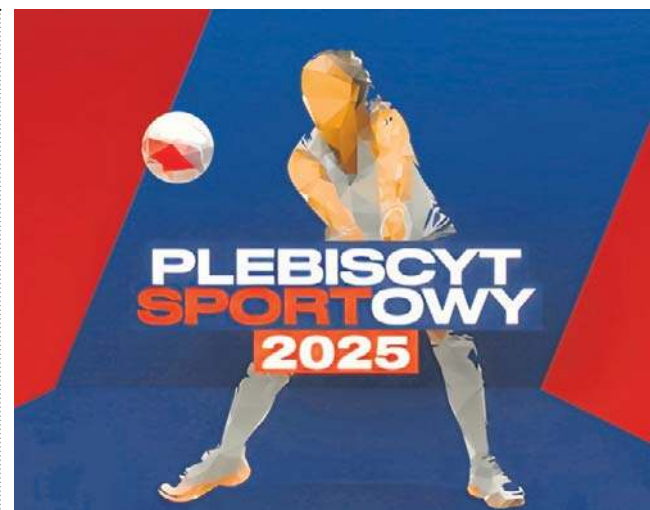
prawdę bardzo, bardzo zacięta. Nie każdy może ją wygrać, ale każdy jest naszym lokalnym bohaterem - wartym pochwały, uwagi, a także napisania o nim. Za każdym uczestnikiem naszego Plebiscytu Sportowego kryje się bowiem jego wyjątkowa opowieść. Są to historie z różnymi dyscyplinami w roli głównej, ale zawsze są wypełnione codzienną wyteżoną pracą, zaangażowaniem i ogromnym sercem wkładanym w to, co się robi.

Bohaterowie plebiscytu mogą inspirować innych, dlatego chcemy pokazywać ich

naszym Czytelnikom - a szczególnie młode talenty, które mogły się jeszcze nie dać poznać tak szerokiej publiczności, jak dorośli.

To dlatego dziś znów możecie poznać bliżej jednego młodego uczestnika Plebiscytu Sportowego, który ma w sobie sportową magię. A już wkrótce na naszej stronie internetowej znajdziecie sylwetki innych młodych zawodników i zawodniczek, którzy dopiero zaczynają swoje sportowe przygody, ale już sprawiają, że świat chce im kibicować. To dzieci, które biegną szybciej, skaczą

wyżej, walczą odważnie nie dlatego, że muszą, lecz dlatego, że kochają to robić! Poznać ich pasję - iskrę w oku, kiedy opowiadają o swojej dyscyplinie. Poznać ich zaangażowanie - codzienne treningi, podczas których uczą się również wytrwałości. Czasami poznać również ich marzenia - te wielkie jak olimpijski medal i te małe, jak kolejny udany występ. Warto więc zaglądać na naszą stronę - również po to, by poznać aktualne wyniki w Plebiscycie Sportowym i wspierać uczestników swoimi głosami.



PATRON PLEBISCYTU SPORTOWEGO



KRAJOWE ZRZESZENIE
LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

POZNAJ LIDERÓW

Oto liderzy w miastach i powiatach naszego regionu w pozostałych kategoriach plebiscytu

SPORTOWY TALENT ROKU

Szymon to wzór wyjątkowej, niezłomnej determinacji

Szymon Bereza (koszykówka, Alley Oop Świdnik) zawsze miał w sobie ogrom energii i potrzebę ruchu. Sport nie był dla niego opcją, ale naturalną częścią życia. Musiał biegać, skakać i próbować nowych aktywności. Początkowo ta pasja objawiała się w różnych kierunkach. Próbował sił w piłce nożnej, brał udział w turniejach, przez jakiś czas trenował taekwondo i akrobatykę. Ta różnorodność pokazuje jego mi-

łość do aktywności fizycznej i sportowej rywalizacji.

Moment, który pokazał, że koszykówka to będzie coś więcej, nadszedł około roku temu. Szymon zawsze lubił rzucać do kosza na pobliskim orliku, ale były to tylko luźne, nieorganizowane zabawy. Prawdziwa zmiana nastąpiła, gdy wziął udział w półkoloniach koszykarskich organizowanych przez Stowarzyszenie Sportowe Alley Oop. To był ten mo-



ment, kiedy poczuł, że ta dyscyplina jest idealnie dla niego stworzona. Zobaczył, że koszykówka to nie tylko rzuty, ale dynamiczna gra zespołowa, wymagająca szybkości, zwinności i strategicznego myślenia. Wszystkie te elementy, które go pociągały w innych sportach, złożyły się w jedno. Gdy wrócił z tych półkolonii, od razu podszedł do rodziców i powiedział, że to jest „to” - i że chce trenować regularnie.

SPORTOWIEC ROKU - KOBIETY



Julia Szewczyk, narciarstwo alpejskie, AZS PANS Chełm, Chełm i powiat chełmski



Martyna Dzida, siatkówka, TKS Tomasovia Tomaszów Lubelski, powiat tomaszowski



Teresa Hryciuk, nordic walking, K.S. Victoria Potęgowo, Biała Podlaska i powiat bialski

SPORTOWIEC ROKU - MĘŻCZYŹNI



Alan Łukasik, Piłka nożna, Orzeł Urzędów, powiat kraśnicki



Dawid Jastrzębski, kick boxing, K.O Fight Club Łuków, powiat łukowski



Mariusz Ferens, kolarstwo, MTB Huragan Międzyrzec Podlaski, Biała Podlaska i powiat bialski

TRENER ROKU



Ewelina Mazur, pływacka, Frassati Fajslawice sekcja Pływacka, powiat krasnostawski



Krystian Filipek, karate, Lubelskie Centrum Sportu i Turystyki, powiat rycki



Michał Pysniak, piłka nożna, Stacja Nałęczów, powiat puławski

SPORTOWIEC ROKU - KOBIETY

1. **Jagoda Szercer**, bieganie, Chełm Biega, powiat krasnostawski
2. **Kinga Staszczuk**, Lekkoatletyka, KS Agros Zamość, Zamość i powiat zamojski
3. **Maria Dąbrowska**, piłka nożna, Kobiety Klub Piłkarski Unia Lublin, Lublin
4. **Julia Janiszek**, piłka nożna, UKS Legion Grabów Szlachecki, powiat rycki
5. **Teresa Hryciuk**, nordic walking, K.S. Victoria Potęgowo, Biała Podlaska i powiat bialski

SPORTOWIEC ROKU - MĘŻCZYŹNI

1. **Karol Kręć**, wycieczki, Akademia Orlen Team Biłgoraj, powiat biłgorajski
2. **Patryk Jankowski**, karate, Tomaszowska Akademia Sztuk Walki, powiat tomaszowski
3. **Artur Woliński**, mma, Fight Gym Lublin, Lublin
4. **Mariusz Ferens**, kolarstwo, MTB Huragan Międzyrzec Podlaski, Biała Podlaska i powiat bialski
5. **Dawid Jastrzębski**, kick boxing, K.O Fight Club Łuków, powiat łukowski

TRENER ROKU

1. **Oliwia Piecyk**, tyżniarstwo figurowe, UKŁF Salchow Lublin, Lublin
2. **Jakub Dziedzic**, piłka nożna, GieKsa Niemce, powiat lubelski
3. **Łukasz Potocki**, piłka nożna, Łada Biłgoraj, powiat biłgorajski
4. **Robert Praszcak-Tracz**, piłka nożna, AP Champion Biała Podlaska, Biała Podlaska i powiat bialski
5. **Ewelina Mazur**, pływacka, Frassati Fajslawice sekcja Pływacka, powiat krasnostawski

DRUŻYNA ROKU

1. **Czerwone Kokardki**, bieg, Chełm i powiat chełmski
2. **UKS SP5 Swim Lublin**, pływanie, Lublin
3. **Grupa Czerwona Roczniak 2016 Akademia Podlasie Biała Podlaska**, piłka nożna, Biała Podlaska i powiat bialski
4. **LKS Dwernicki Stoczek Łukowski**, piłka nożna, powiat łukowski
5. **ŻKS Izabella Puławy**, kobieca piłka nożna, powiat puławski

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na stronie:
www.kurierlubelski.pl/plebiscyt-sportowy

Ś W I A T E C Z N E GWIAZDECZKI

Świąteczne Gwiazdeczki to dla nas zawsze wyjątkowa akcja. Z radością obserwujemy, jak rodziny dzielą się z nami opowieściami, radością i zdjęciami maluchów, na których ich oczka błyszczą bardziej niż wszystkie światełka na choince. Możemy wszyscy być blisko tych wzruszeń. Bo tu nie chodzi tylko o plebiscyt, a o rodzinne ciepło. O chwile, które łączą. O momenty, które składają się na to, co najpiękniejsze. Poznajcie uczestników tegorocznych Świątecznych Gwiazdeczek i czytajcie o akcji na kurierlubelski.pl/gwiazdeczki



Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Kurier Lubelski
Środa, 3.12.2025



Amelia Kokoszkiwicz KUM.19



Ariana i Oriana Gdańskie KUM.375



Franciszek Dawidziuk KUM.138



Franciszek Matejuk KUM.296



Ignacy Świerczyński KUM.337



Igor Dubikowski KUM.230



Kacper Halabuda KUM.272



Kaja Janowicz KUM.46



Klara Duda KUM.320



Laura Cydejko KUM.2



Leon Mickoś KUM.165



Lilia Lis KUM.304



Liliana Żuk KUM.250



Malwinka Myć KUM.321



Maria Święch KUM.139



Miłoszek Marciniuk KUM.226



Nela Kempczyńska KUM.274



Oliwia Owerko KUM.166



Oskar Garbula KUM.344



Szymek Romać KUM.167



Tosia Wolska KUM.88



Zosia Galecka KUM.358



Zuzanna Olszewska KUM.109



Adam Maksymiak KUD.58



Antonina Nakaziuk KUD.306



Jagoda Nazaruk KUD.84



Julia Morawska KUD.259



Liliana Wójcik KUD.291



Marcel Kuśmirek KUD.1



Nela Buczyło KUD.260



Oliwia Janowicz KUD.36



Zofia Raciborska KUD.48



Zosia Mirońska KUD.126



Zuzanna Zaniewicz KUD.298



Anastazja Alikowska KUM.132



Antoni Kania KUM.196



Antoni Stasiak KUM.305



Dawid Talaj KUM.369



Filip Kulaga KUM.197



Franek Tołysz KUM.156



Julia Szkaluba KUM.345



Kornelia Mazurek KUM.4



Leon Iwaniuk KUM.198



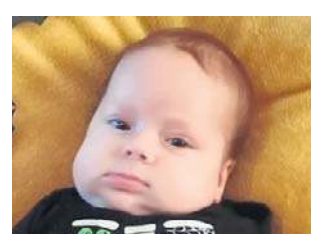
Leon Tokarski KUM.177



Liliana Kalinowska KUM.178



Michał Szaćko KUM.251



Michalina Sadowa KUM.79



Mikołaj Król KUM.80



Mikolaj Świerczyński KUM.298



Nela Michel KUM.199



Nikodem Bartosz KUM.168



Nikodem Bernacki KUM.346



Nikodem Kozaczuk KUM.23



Nikodem Pieczykolan KUM.359



Oliwier Maczuga KUM.278



Sabrinka Sobikon KUM.340



Tadeusz Krupa KUM.289



Tadzio Dziwulski KUM.169



Zosia Mazurek KUM.81



Adrian Dziurka KUD.127



Alan Pióro KUD.144



Alan Szkodziński KUD.128



Amelka Zduniczuk KUD.56



Bartosz Tarnawski KUD.2



Filip Ziełeziecki KUD.174



Gabriel Cichorski KUD.175



Hanna Balewska KUD.155



Jaś Bitner KUD.3



Kaja Stasiewicz KUD.105



Karolina Pióro KUD.145



Kinga Wójcik KUD.4



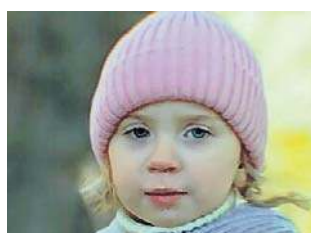
Kornel Brodziak KUD.216



Kornelia Młynarczyk KUD.5



Krzysztof Kuśmirek KUD.6



Laura Pisarczyk KUD.268



Marcelina Miszczak KUD.7



Melania Brodziak KUD.215



Nela Kanadys KUD.237



Nikodem Sereďa KUD.183



Pawełek Hadam KUD.129



Pola Stec KUD.63



Scarlett Gasiorowska Parada KUD.210



Szymon Tarnawski KUD.8



Zuzanna Szpindowska KUD.233



Adam Sobolewski KUM.126



Aleksander Skrzypek KUM.275



Aleksander Tomaszczuk KUM.306



Amadeusz Woźniak KUM.63



Amelia Lalaoui KUM.93



Antoni Popiołek KUM.252



Antoni Wierzychowski KUM.371



Antonina Rycak KUM.378



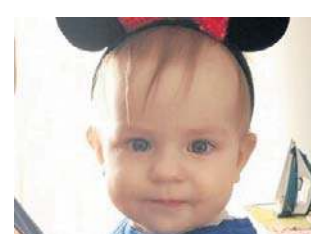
Aurelia Kulig KUM.95



Bruno Goluch KUM.5



Cezary Hawerczuk KUM.341



Daria Chmiel KUM.133

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Kurier Lubelski
Środa, 3.12.2025



Dariusz Mazur KUM.111



Dawid Bochman KUM.96



Ernest Roczon KUM.332



Filip Gąsior KUM.376



Filip Kula KUM.134



Florentyna Łagun KUM.253



Franciszek Lejwoda KUM.47



Franciszek Paluch KUM.170



Gabriel Gustaw KUM.254



Gaja Kulczycka KUM.112



Gaja Parys KUM.161



Gaja Sikora KUM.6



Hania Wiącek KUM.271



Helena Michalina Kowalska KUM.362



Iga Miącz KUM.243



Ignacy Chargot KUM.113



Ignacy Jaśkiewicz KUM.48



Ignacy Jusiewicz KUM.328



Igor Buda KUM.114



Jan Czerwiński KUM.115



Julia Rachel KUM.284



Julia Romanek KUM.49



Kacper Krzeczowski KUM.307



Kaja Samolej KUM.83



Kaja Tymicka KUM.171



Kajetan Janicki KUM.363



Klara Filipiuk KUM.135



Klara Fryc KUM.64



Klaudia Dziaduch KUM.128



Kornelia Mikiciuk KUM.7



Laura Budzińska KUM.255



Laura Duda KUM.129



Laura Malesa KUM.84



Laura Sutkowska KUM.11



Lech Samael Dębski KUM.227



Lena Smolińska KUM.256



Leon Król KUM.201



Leon Lewczyński KUM.8



Liliana Chachuła KUM.308



Lilianna Plecha KUM.333



Łucja Marciniak KUM.361



Maja Aleksandra Olszewska KUM.246



Maja Samolej KUM.85



Marcel Rybak KUM.324



Maria Piłat KUM.9



Mia Gajosińska KUM.258



Milan Włodarczyk KUM.10



Myron Tarasiuk KUM.285



Nadia Kozak KUM.172



Nel Zajac KUM.202



Nela Rachel KUM.283



Nicolas Dadej KUM.136



Nikodem Gnidula KUM.97



Nikodem Jemielniak KUM.65



Nikodem Worlicki KUM.86



Nikola Kąkol KUM.131



Olivia Naomi Suchodolska KUM.360



Oliwia Tracz KUM.87



Oliwia Tylus KUM.297



Oliwier Piwowarski KUM.220



Sofija Jadwiga Kruczek KUM.329



Stanisław Obroślak KUM.203



Tymon Orłowski KUM.347



Tymon Wyrzykowski KUM.66



Weronika Szymecka KUM.291



Wiktoria Grzegorzcyk KUM.50



Zofia Nowakiewicz KUM.12



Zoja Kulaga KUM.137



Zuzanna Heinrich KUM.13



Zuzanna Wiśniewska KUM.67



Adam Gajak KUD.257



Aleks Owczarewicz KUD.229



Aleksander Podpora KUD.85



Aleksander Samborski KUD.9



Aleksander Wardak KUD.249



Alex Zabielski KUD.74



Alicja Obroślak KUD.246



Amelia Knap KUD.57



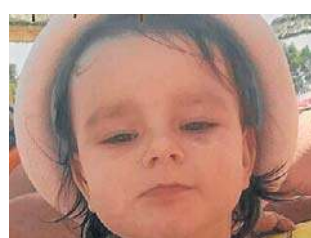
Amelia Mazur KUD.10



Anastazja Cimek KUD.309



Antoni Kowalik KUD.64



Antonina Szajewska KUD.261



Antonina Zajac KUD.184



Bartosz Szymczyk KUD.227



Davyd Tarasiuk KUD.170



Dominik Jędruch KUD.255



Eliza Wawrzyńczyk KUD.258



Emilia Miącz KUD.221



Fabian Górski KUD.86



Filip Dziaduch KUD.81



Filip Łukasik KUD.156



Filip Żyłka KUD.157



Franciszek Król KUD.65



Gabriel Lenartowicz KUD.11



Hanna Płaszczeńska KUD.212



Igor Kawecki KUD.106

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Kurier Lubelski
Środa, 3.12.2025



Jagoda Skurska KUD.294



Jakub Skwarek KUD.79



Jan Krukowski KUD.185



Julia Grot KUD.142



Kacper Parab KUD.87



Kaja Tylec KUD.168



Kinga Kura KUD.138



Klarcia Zbiciak KUD.187



Krzysztof Piaseczny KUD.284



Kuba Gągała KUD.88



Kuba Górski KUD.166



Kuba Koltun KUD.230



Laura Lenart KUD.130



Lena Danielak KUD.180



Lena Woś KUD.139



Lia Salnave-Wójcik KUD.307



Liliana Skirel KUD.269



Maja Żuk KUD.35



Maksymilian Cholejczyk KUD.189



Maksymilian Hryniewicz KUD.49



Marta Rymarska KUD.243



Martyna Tylec KUD.169



Marzena Rymarska KUD.242



Mia Dąbrowska KUD.190



Michalina Jabłońska KUD.277



Mikołaj Górski KUD.167



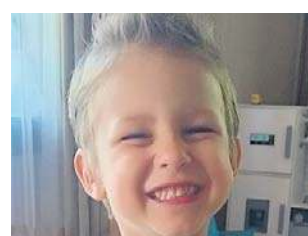
Mikołaj Rymarski KUD.244



Mikołaj Salisz KUD.12



Milenka Skwaeczyńska KUD.225



Miłosz Łaba KUD.240



Nadia Eojtak KUD.89



Natalia Olszak KUD.37



Natalia Wojnicka KUD.90



Nela Danielak KUD.181



Oliwia Bołochowska KUD.131



Olivier Kosior KUD.231



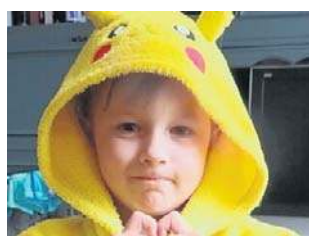
Olivier Woliński KUD.66



Oskar Żuk KUD.13



Patrycja Kornicka KUD.286



Szymon Łaba KUD.241



Wiktoria Belko KUD.67



Wiktoria Nagrodzka KUD.38



Wiktoria Pietrzak KUD.205



Wiktoria Skwarek KUD.80



Witold Jan Świć KUD.50



Wojciech Prokop KUD.248



Zofia Gustaw KUD.228



Zofia Wiącek KUD.232



Zuzanna Książek KUD.207



Zuzia Salisz KUD.14



Zuzia Wójcik KUD.15



Antoni Golec KUM.14



Filip Zaprawa KUM.288



Hela Kulczyńska KUM.228



Klaudia Greszta KUM.204



Liam Sariboga KUM.229



Łucja Szubtarska KUM.17



Maksymilian Ratajczak KUM.310



Marcel Sagan KUM.174



Marcelina Dziewa KUM.159



Natalia Jakubczak KUM.364



Natalia Teresa Moldoch KUM.15



Nela Bożek KUM.259



Nikodem Czyrw KUM.342



Nikola Holyś KUM.205



Oliwia Kulas KUM.311



Zuzanna Maria Moldoch KUM.16



Anastasiia Klos KUD.151



Anna Klos KUD.150



Helena Szaruga KUD.91



Łucja Szala KUD.299



Lukrecja Załachowska KUD.132



Mia Lea Błoński KUD.148



Natan Kukielka KUD.192



Nikodem Teterycz KUD.303



Olivier Piotr Błoński KUD.149



Oliwia Grosman KUD.278



Oliwia Kukielka KUD.178



Oskar Obst KUD.75



Patryk Szewczuk KUD.92



Paweł Flor KUD.196



Wojciech Kraj KUD.108



Alan Gorczyca KUM.351



Emilia Leśniak KUM.175



Ewa Soboń KUM.20



Ignacy Nowak KUM.116



Jaś Stańko KUM.53



Julia Skibińska KUM.54



Mikołaj Kapica KUM.55



Oliwia Piłul KUM.21



Oskar Szkołut KUM.117



Rozalia Nowak KUM.176



Sara Mituła KUM.162



Zuzanna Skrzypa KUM.56



Emilia Niezabitowska KUD.68



Filip Szeptuch KUD.300



Franciszek Pikul KUD.16



Gabriela Mazur KUD.93



Maja Grząsko KUD.109



Maja Zadworna KUD.253



Malwina Mączka KUD.287



Marcin Zadworny KUD.254



Patryk Zadworny KUD.252



Sara Zygmunt KUD.94



Wiktor Czerniak KUD.292



Wiktoria Kowalik KUD.179



Wojciech Zadworny KUD.256



Fabian Rębacz KUM.323



Gabriela Jezierska KUM.372



Jagoda Bucior KUM.370



Jan Jasina KUM.179



Klara Dzida KUM.312



Maja Nowosadzka KUM.325



Maksymilian Martyniuk KUM.295



Maksymilian Potrzeszcz KUM.231



Mia Venema KUM.279



Mikołaj Olech KUM.280



Nikodem Marucha KUM.118



Oskar Tokarz KUM.207



Aleksander Dzida KUD.17



Emilia Miroslaw KUD.95



Fabian Sławiński KUD.177



Filip Rębacz KUD.110



Hannah Nej KUD.217



Helena Obuchiewicz KUD.218



Kornelia Koszałka KUD.263



Lena Blicharz KUD.301



Lena Zybura KUD.59



Nela Zybura KUD.60



Pola Roch KUD.265



Zuzanna Grzeszczuk KUD.219



Dorota Kwiatkowska KUM.208



Ignacy Pastuszak KUM.223



Iwo Kapica KUM.180



Kornelia Sroczyńska KUM.225



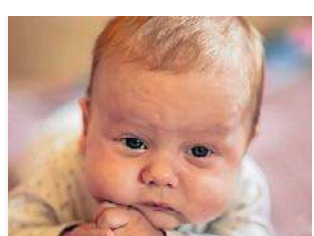
Nikodem Sroczyński KUM.224



Nikola Dziuba KUM.141



Paweł Pastuszak KUM.302



Tymon Basa KUM.142



Dawid Portka KUD.159



Denys Bobowskyi KUD.211



Jakub Małysz KUD.182



Mikołaj Harasim KUD.208



Oliwier Milewski KUD.96



Patrycja Milewska KUD.125



Robert i Hubert Kaźmierczuk KUD.140



Steven Nellestijn KUD.76



Wiktor Harasim KUD.186



Wiktoria Duszniak KUD.304



Antoni Wawrzyńczuk KUM.99



Dominik Ciolek KUM.100



Jan Gargol KUM.355



Laura Marciniak KUM.303



Laura Tomasiak KUM.209



Lena Misztal KUM.26



Nikodem Bachanek KUM.90



Pola Rozwałka KUM.232



Weronika Butryn KUM.322



Zuzia Rączka KUM.57



Alan Zyhaluk KUD.21



Antonina Kędzior KUD.188



Diana Wawrzyńczuk KUD.69



Elena Kobyłka KUD.160



Eliza Charko KUD.133



Klaudia Grabowska KUD.70



Krzysztof Stawinoga KUD.206



Lena Osek KUD.165



Mikołaj Poznański KUD.22



Nikola Ciolek KUD.114



Wojciech Domański KUD.83



Zofia Gargol KUD.310



Aleksander Dec KUM.270



Antoni Osek KUM.91



Iga Szymanek KUM.343



Izabela Dąbrowska KUM.101



Kaja Kołtun KUM.144



Klara Kasperek KUM.290



Klara Kłos KUM.71



Miłosz Umer KUM.28



Natalia Umer KUM.29



Nikodem Zaniewicz KUM.315



Nikola Malinowska KUM.353



Tymoteusz Mazurek KUM.334



Zofia Grzegorzcyk KUM.52



Zofia Wankiewicz KUM.294



Zuzanna Gajewska KUM.327



Aleksandra Kłos KUD.52



Amelia Urbańska KUD.191



Amelka Winiarczyk KUD.279



Bruno Borawski KUD.77



Dominika Wójcik KUD.251



Fabian Samol KUD.209

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Kurier Lubelski
Środa, 3.12.2025



Henryk Gawryszuk KUD.247



Klara Szlendak KUD.71



Konrad Iwaniuk KUD.97



Liliana Drwal KUD.98



Maria Korpysa KUD.72



Maria Szlendak KUD.239



Nikodem Malinowski KUD.264



Nikodem Rozwód KUD.280



Oliwia Mańko KUD.115



Filip Turski KUM.349



Gabriel Nowak KUM.261



Hania Bitkowska KUM.145



Hanna Wojnicka KUM.72



Helenka Rogowska KUM.146



Hubert Romanowski KUM.31



Leon Strózek KUM.210



Liwia Hemperek KUM.233



Malwina Brzozowska KUM.184



Michalina Siewielec KUM.211



Oskar Dobosz KUM.365



Tymon Bigos KUM.374



Zuzanna Konwa KUM.120



Antoni Adamczyk KUD.61



Antoni Lasota KUD.24



Karol i Kacper Kasperscy KUD.143



Lena Kwietniewska KUD.141



Antoni Kiljan KUM.366



Aurelia Szymańska KUM.32



Franciszek Grzechnik KUM.292



Gabriela Szamota KUM.241



Iga Jessa KUM.212



Jeremi Marczuk KUM.244



Lena Adamczyk KUM.282



Marcelina Małys KUM.74



Michalina Frel KUM.263



Nikodem Marczuk KUM.245



Oliwier Kęcik KUM.350



Remigiusz Wąsik KUM.102



Remik Wąsik KUM.213



Wiktoria Sobiech KUM.186



Alicja Sikora KUD.134



Laura Pacocha KUD.116



Michalina Siedlicka KUD.193



Wiktoria Wijaszka KUD.281



Wojciech Binięda KUD.302



Franio Goluch KUM.189



Gabrys Wąsik KUM.367



Gabrysia Dziubak KUM.293



Gabrysia Szychowska KUM.281



Maciej Majkut KUM.190



Marcelina Czarska KUM.221



Sandra Szymczyk KUM.219



Stefania Cuch KUM.300



Tadzio Kądziołka KUM.214



Gabriel Maj KUD.136



Marcel Piecek KUD.117



Maria Rulska KUD.262



Natan Wąsik KUD.176



Oliwia Mróz KUD.194



Pola Celej KUD.99



Antoni Draczka KUM.356



Eliza Jasińska KUM.234



Iga Szajewska KUM.149



Ksawery Żukowski KUM.59



Laura Lis KUM.299



Leon Tryndoch KUM.301



Natalia Świętojańska KUM.158



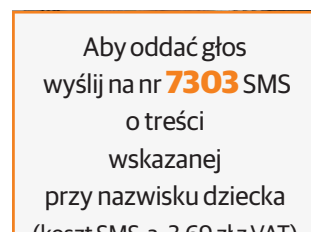
Nikodem Wyrwa KUM.265



Oliwia Czuryło KUM.122



Oliwia i Maja Pietnoczko KUM.240



Aby oddać głos
wyślij na nr **7303** SMS
o treści
wskazanej
przy nazwisku dziecka
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)



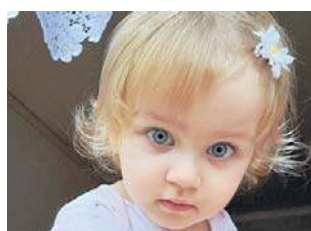
Paulinka Sawiak KUM.339



Szymon Nowosad Kołodziej KUM.150



Zofia Wujec KUM.313



Zuzanna Chruścińska KUM.123



Aleksander Laskowski KUD.195



Aleksander Sycz KUD.250



Dobromir Korkosz KUD.100



Jakub Typek KUD.214



Julia Leżak KUD.26



Julia Machlarz KUD.198



Kacper Typek KUD.213



Kornel Mikula KUD.28



Miłosz Mikula KUD.29



Wiktoria Król KUD.101



Amelia Hasiec KUM.151



Antoni Kucharuk KUM.160



Emilka Stronińska KUM.326



Franciszek Medyński KUM.286



Gabriela Karpińska KUM.247



Julia Grądkowska KUM.191



Kornelia Sochańska KUM.105



Pola Piątek KUM.106



Szymon Szolle KUM.236



Szymonek Bunia KUM.266



Daria Karpińska KUD.222

AUTOREKLAMA

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl



strona **zdrowia**



Karolek Weremczuk KUD.271



Kuba Szwed KUD.234



Liliana Kiryluk KUD.282



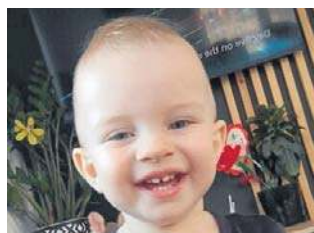
Aleksander Małyszka KUM.248



Gabriela Byczek KUM.76



Gabrys Podolak KUM.107



Igor Lalik KUM.215



Magdalena Świstowska KUM.357



Pola Mielniczuk KUM.237



Róża Socha KUM.37



Rozalia Wszola KUM.287



Wiktoria Dębińska KUM.368



Alicja Magryta KUD.147



Amelia Lalik KUD.223



Amelia Sołopa KUD.40



Antoni Małyszka KUD.224



Katarzyna Drożdziel KUD.102



Maciej Byczek KUD.53



Maria Magryta KUD.146



Nela Kurantowicz KUD.54



Przemysław Suchara KUD.103



Tymon Sołopa KUD.41



Zofia Siedlecka KUD.30



Alicja Radomska KUM.124



Borys Sierakowski KUM.267



Florian Kożuchowski KUM.314



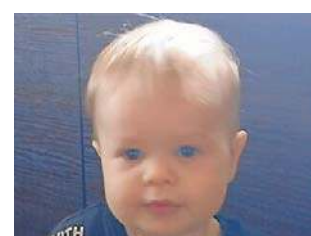
Franciszek Grudzień KUM.336



Gabriel Osiak KUM.238



Jan Rzyško KUM.61



Kacper Uscinski KUM.192



Klara Zakrzewska KUM.110



Leon Anasztazy Mazurek KUM.77



Łucja Jerzy KUM.125



Maja Kruk KUM.239



Maksymilian Zaremba KUM.163



Nikodem Rusek KUM.338



Wiktor Leciewicz KUM.130



Adam Allum KUD.200



Amelia Kopeć KUD.42



Anna Chmiel KUD.162



Blanka Deres KUD.197



Dorian Zawadzki KUD.118



Jakub Talarek KUD.199



Jakub Zdziechowski KUD.82



Jan Mazurek KUD.55



Julia Cieślak KUD.43



Kacper Kopeć KUD.44



Krystian Wiśniewski KUD.289

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Kurier Lubelski
Środa, 3.12.2025



Lilla Zakrzewska KUD.78



Łucja Nowak KUD.119



Marysia Mączka KUD.201



Mateusz Mączka KUD.202



Mikołaj Kożuchowski KUD.288



Szymon Machniak KUD.45



Wojciech Kruk KUD.272



Antoni Wyszomirski KUM.38



Dawid Kapuściński KUM.126



Elena Niećko KUM.39



Gaja Wiśniewska KUM.152



Helena Marzec KUM.193



Jagoda Szczęsna KUM.268



Laura Chudaś KUM.40



Leo Józefczuk KUM.194



Leon Lizinkiewicz KUM.242



Marcel Roczon KUM.319



Maria Galka KUM.277



Nikodem Biały KUM.222



Rafał Piskorski KUM.164



Alicja Lizinkiewicz KUD.220



Aniela Marzec KUD.120



Julia Pilat KUD.273



Kacper Kurowski KUD.121



Klara Mazurek KUD.163



Klara Szysz KUD.46



Laura Szysz KUD.47



Maja Kulczyńska KUD.293



Marcelina Chudaś KUD.32



Marcelina Skowronek KUD.235



Nikola Kuśpit KUD.122



Oskar Chudaś KUD.33



Pola Zienkiewicz KUD.276



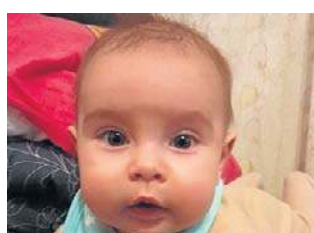
Adrianna Krupska KUM.217



Antoni Surmacz KUM.379



Aurelia Pomalecka KUM.153



Laura Latała KUM.155



Laura Pawlak KUM.269



Leon Emil Hawryluk KUM.108



Leon Hawryluk KUM.45



Maja Malinowska KUM.335



Mikołaj Szpakowski KUM.78



Nadia Żurowicz KUM.154



Tymon Nowak KUM.195



Wojciech Ładuniuk KUM.218



Aleks Mysłakowski KUD.238



Alicja Danielak KUD.137



Alicja Knap KUD.154



Antoni Barczewski KUD.104



Antonina Wójcik KUD.123



Dominik Szczesiak KUD.62



Ignacy Bieniek KUD.203



Jowita Hałasa KUD.236



Kornelia Chomiuk KUD.164



Liliana Mogielnicka KUD.34



Maja Latała KUD.124



Mia Spólnik KUD.297



Sandra Knap KUD.171



Wiktor Dudek KUD.73



Aleksander Zarzeczny KUM.316



Jagoda Kostkowska KUM.25



Kornel Rugała KUM.140



Kornelia Rak KUM.181



Marcel i Maksymilian Spyra KUM.69



Marcelina Kapusta KUM.24



Naomi Mrozowska KUM.68



Nela Wróbel KUM.276



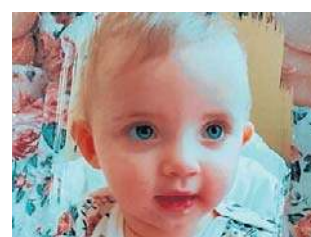
Nikodem Leziak KUM.119



Rozalia Konefał KUM.182



Zoja Goleń KUM.260



Zuzanna Gamracy KUM.377



Zuzanna Sosnowka KUM.183



Alicja Zarzeczna KUD.245



Antoni Trukan KUD.295



Jakub Hurczyk KUD.112



Kajetan Stefaniak KUD.51



Laura Minkina KUD.204



Lena Magiela KUD.308



Natalia Mak KUD.111



Nikodem Kochański KUD.152



Nikodem Żyłka KUD.113



Weronika Bondarzewska KUD.20



Wiktor Kochański KUD.153



Adam Mickiewicz KUM.264



Aleksander Śnieżek KUM.317



Amelia Helena Michalska KUM.92



Antoni Niewęgłowski KUM.148



Apolonia Harasimiuk KUM.318



Franciszek Kot KUM.187



Jagoda Golonka KUM.75



Jakub Syczewski KUM.34



Kornelia Świder KUM.188



Lena Sobeszuk KUM.331



Liliana Aleksandrowicz KUM.373



Maksymilian Nowosz KUM.103



Marcelina Szczęch KUM.147



Marysia Świder

KUM.121



Michalina Gogół

KUM.185



Milena Laura Samoraj

KUM.35



Zuzanna Duda

KUM.262



Blanka Krzyżewska

KUD.296



Hanna Kołodziej

KUD.274



Inez Góral

KUD.290



Krzysz Świder

KUD.270



Lena Szewczyk

KUD.161



Liliana Olszewska

KUD.25



Patrycja Białek

KUD.305



Zuzanna Podgórna

KUD.135



Marcelina Patrejko

KUM.385



Liwia Kozłńska

KUM.384



Wiktor Iwańczuk

KUM.386



Filip Fąfara

KUM.387



Igor Madej

KUM.388



Kornel Nalewajek

KUM.383



Maksymilian Kratke

KUM.380



Ignacy Stanisławek

KUD.315



Zofia Igła

KUD.314



Natan Niedźwiedz

KUM.382



Michał Król

KUD.311



Milena Kieliszek

KUD.316



Wiktoria Filippek

KUD.317



Kornelia Mia Mac

KUM.389



Zofia Matuszak

KUM.381



Szymon Mac

KUD.318



Amelka Zagrab

KUD.312



Karolina Gamracy

KUD.313

Polecamy →



O kobietach i dla kobiet

stronakobiet.pl



AUTOREKLAMA

0011443107

Magiczne Mikołajki

w Galerii Orkana

6 GRUDNIA (sobota)
GODZ. 10.00-15.00

Na uczestników czekają:

- Święty Mikołaj i prezenty dla najmłodszych
- Skrzaty w zamian za elektrośmieci
- Warsztaty „święteczne ramki na zdjęcia”

ORGANIZATOR



PARTNER LOKALIZACYJNY



PARTNERZY



Rodzinny skarb w kopertach

Ireneusz Stajer
redakcja@kurierlubelski.pl

Z tą sytuacją może się zetknąć każdy, kto szuka swoich rodzinnych śladów. Pasjonatka genealogii, Dominika Konsek-Kozubek z Raciborza, poszukuje informacji o swoich przodkach. Jednym ze źródeł są tzw. koperty dowodowe członków rodziny. Nie wszędzie są dostępne. Tak powstała inicjatywa „Dowody Pamięci”, która chce zmiany w przepisach.

Jedne urzędy miast i gmin wiejskich wydają koperty dowodowe bliskim, inne nie. W efekcie powstała inicjatywa „Dowody Pamięci”, która chce zmiany przepisów w tej kwestii i zbiera podpisy pod obywatelskim projektem ustawy, który zostanie złożony w Kancelarii Sejmu.

Zdjęcia babci i dziadka w urzędowych archiwach

Niestety pasjonaci napotykają trudności w wielu urzędach miast i gmin wiejskich. Mają często problem z wyciągnięciem z rąsusa tzw. kopert dowodowych, które są kopalnią wiedzy o dawno zmarłych przodkach. W związku z tym powstał Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Dowody Pamięci w Krakowie, który zbiera podpisy pod obywatelskim projektem ustawy zmieniającej niejasne przepisy w kwestii wydawania kart dowodowych.

- Koperty dowodowe to dokumentacja związana z wydawaniem dowodu osobistego, często obejmująca zdjęcia, wypełnione formularze, a także niekiedy starsze dokumenty (np. przedwojenne „kenkarty” lub inne zapisy). Znalezienie takiej koperty może pozwolić rodzinie na odzyskanie nieznanych fotografii, wizerunków lub ważnych danych o przodkach. Znalazłem w niej zdjęcie zmarłego taty, jak miał 18 lat - wspomina współinicjator akcji Sebastian Jędrzych.

- Przepis w ustawie o dowodach osobistych przewiduje wymóg wykazania „interesu prawnego” przy udostępnianiu dokumentacji w urzędach gmin i miast. W praktyce jednak prawo nie określa, co dokładnie znaczą „interes prawny” ani jak go udokumentować. W efekcie urzędy interpretują to różnie - w niektórych gminach dostęp jest udzielany, w innych odmawiany, mimo że chodzi o najbliższych zmarłych osób, jak małżonkowie czy



Inicjatywa Dowody Pamięci (pierwsza z lewej Dominika Konsek-Kozubek) chce zmian w ustawie

Powstała inicjatywa „Dowody Pamięci”, która chce zmiany przepisów dotyczących wydawania przez urzędy kopert dowodowych

dzieci. Moje zainteresowanie genealogią zaczęło się od tego, że na Instagramie zobaczyłam rolę. Była w niej mowa, że z urzędów miast czy gmin wiejskich można wyciągnąć tzw. koperty dowodowe ze zdjęciami (wnioski o wydanie dowodu osobistego) swoich zmarłych przodków. Pomyślałam, że to byłby fajny sposób na uzyskanie zdjęć mojej babci i dziadka ze strony mamy - mówi Dominika Konsek-Kozubek, z zamiłowania genealogka, która chce odtworzyć dzieje swojej rodziny.

Jak dodaje, dziadek zmarł, kiedy jej mama miała trzy miesiące. Zachowało się po nim tylko jedno zdjęcie. - Pomyślałam, że tą drogą zdobędę jeszcze jakieś jego zdjęcia. Niestety, koperta dziadka się nie zachowała - zaznacza pani Dominika.

Obecnie urzędy nie muszą wydawać kopert dowodowych bliskim zmarłych

Trzeba wiedzieć, że urzędy przechowują wnioski o wydanie dowodu osobistego nawet po śmierci mieszkańca. Pojawia



Znalezienie koperty dowodowej może pozwolić rodzinie na odzyskanie nieznanych fotografii po zmarłych przodkach

się jednak problem. Nie wszystkie urzędy chcą udostępniać koperty dowodowe. Ostatnio sytuacja genealogów jeszcze się pogorszyła, gdy w jednej ze

spraw zawyrokował sąd. Aktualnie urzędy zaczęły powoływać się na to orzeczenie, choć w Polsce nie obowiązuje prawo precedensu.

Dominice Konsek-Kozubek w żorskim ratuszu odmówiono dostępu do koperty jej zmarłej matki. - Liczyłam na to, że w kopercie znajdę zdjęcie

mamy z młodości, kiedy wyrabiała swój pierwszy dowód osobisty. Niestety, nawet odwołanie się do wojewody śląskiego nie przyniosło skutku i decyzja o odmowie została przez niego podtrzymana - mówi pani Dominika.

Stąd w Polsce rośnie potrzeba udostępnienia rodzinom dokumentacji po zmarłych osobach. Inicjatywa „Dowody Pamięci” zwraca uwagę na praktyki urzędów, które - odwołując się do przepisu o wykazaniu „interesu prawnego” - odmawiają udostępnienia dokumentów nawet bliskim osobom zmarłych, w tym ich dzieciom.

- Komitet inicjatywy już złożył pierwsze 1000 podpisów w biurze podawczym Kancelarii Sejmu RP i wezwał do zebrania dalszych 99 000 podpisów w całej Polsce, by projekt ustawy mógł być wniesiony do Sejmu. Inicjatywa wzywa do między innymi: zmiany przepisu wymagającego wykazania „interesu prawnego” na rzecz klarowniejszego prawa dostępu dla najbliższej rodziny po zmarłym oraz ustanowienia procedury i jednolitego standardu w urzędach, aby różnice w praktyce nie zależały od miejsca zamieszkania - informuje Dominika Konsek-Kozubek.

Potrzeba 100 tysięcy podpisów

Autorzy projektu są przekonani, że dokumentacja ta ma znaczenie nie tylko genealogiczne, ale też społeczne. Pozwala rodzinom odzyskać część tożsamości, wspomnień i historii, które w innym wypadku mogłyby być zapomniane.

Komitet zwraca się z prośbą do obywateli o: pobranie formularza poparcia, dostępnym na stronie inicjatywy www.dowodypamieci.pl; zbieranie podpisów wśród rodziny, znajomych, społeczności lokalnej - formularz można wydrukować i rozprzestrzenić; przesłanie zebranych podpisów za pośrednictwem listu rejestrowanego (przykładowo przez InPost) na adres: Siedziba Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Dowody Pamięci, Na Zakolu Wisły 21C/LU1, 30-729 Kraków, e-mail: kontakt@dowodypamieci.pl.

Można zgłosić się do punktu zbierania podpisów, by złożyć go osobiście (mapa z punktami znajduje się na stronie www.dowodypamieci.pl). Miejsca zbiorów podpisów znajdziesz także na stronie www.dowodypamieci.pl.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,22

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,53

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,81

JEN
100 JPY

2,34

DANE WG NBP Z DNIA 01.12.2025, G. 12:00

Przestaniesz się dziwić, że pierogi i grzane wino na jarmarku kosztują majątek

Agata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Zapach kusi, ale cena już niekoniecznie. Za chwilę internet będzie pulsował od zdjęć i filmów, które uką przedświąteczną drożynę.

21 listopada zaczęły się jarmarki bożonarodzeniowe w największych miastach Polski. Pierogi, grzane wino, bigos, ale też churrosy, pielmieni i langosze do świąt muszą zarobić na ich sprzedawców. A jak sprawdził, nie jest to łatwe zadanie.

Rozpoczynają się jarmarki bożonarodzeniowe i mają na siebie zarobić

Jarmarki bożonarodzeniowe w Polsce to prawdziwe świąteczne centra handlowe i gastronomiczne. Można na nich znaleźć szeroki asortyment produktów, który można podzielić na trzy główne kategorie: rękodzieło i ozdoby, regionalne smakołyki oraz ciepłe napoje i potrawy.

Od 21 listopada niemal do samych świąt potrwać jarmarki m.in. w:

- Poznaniu (tu już od 15.11)
- Gdańsku
- Wrocławiu
- Bydgoszczy

Co roku tradycyjne polskie smaki przeplatają się ze spe-

cjałami z różnych zakątków świata. Kto ma ochotę na pierogi z kapustą i grzybami, oscypek albo makowca, niekiedy musi najpierw ominąć budki z węgierskimi langoszami i hiszpańskimi churrosami.

Uczestnicy-wystawcy jarmarków świątecznych starają się wybierać pewniaki, bo jeśli sprzedaż nie będzie szła, zamiast zarobku, zaczną liczyć stratę. A tego w złotym sezonie dla handlu nikt nie chce.

Przed Bożym Narodzeniem klient jest w stanie wydać więcej, by poczuć klimat i jest bardziej skłonny głębiej sięgnąć do kieszeni, nawet jeśli kubeczek grzanego wina kosztuje 20-30 zł. Czy 250 ml aromatycznego gorącego napoju musi aż tyle kosztować?

Ile wystawcy płacą za stoisko na jarmarku świątecznym w 2025 roku?

Zagłębiamy do cenników jarmarków bożonarodzeniowych 2025, ale nie tych przeznaczonych dla klientów stoisk, a dla wystawców.

Na początek cennik prestiżowego jarmarku w Gdańsku. Ile trzeba zapłacić na stoisko pod rzemiosło, artystów i artykuły spożywcze? W strefie premium na Targu Węglowym - Drodze Królewskiej 10,8 tys. zł stragan 6 mkw., poza tą strefą 9950 zł. Większy domek 8 mkw. to już koszt 13,7 tys. w strefie premium i 13 tys. poza nią.



W weekendy świąteczny jarmark w centrum Poznania przeżywa prawdziwe oblężenie

Dodatkowy koszt to wypożyczenie ludy, koszt doprowadzenia prądu 1,1 tys. zł (rozliczenie wg licznika), dystrybutor wody 500 zł.

Gastronomia płaci od 7,6 tys. zł za domek 6 mkw., 9,5 tys. zł za 8 mkw. i 12,7 tys. zł za 8 mkw. z wyposażeniem, czyli okap z wentylatorem, stoły, ludy i panel ścienny.

Tańszy jest kram o powierzchni 2 mkw., 4,9 tys. zł. Ale już powierzchnia typu kontener kosztuje 15 tys. zł.

To nie koniec. Trzeba zapłacić prowizję od przychodu w wysokości 10 proc.

Inny przykład pochodzi z Bydgoszczy. Tu opłata za uczestnictwo w Jarmarku składa się z opłaty eksploata-

cyjnej z tytułu najmu stoiska i zróżnicowanej kwoty zależnej od rodzaju towaru wskazanego przez wystawcę w karcie zgłoszenia:

- 3,3 tys. zł brutto - produkty rękodzielnicze wyrobione przez wystawcę, produkty naturalne (ekologiczne, organiczne),
- 4 tys. zł brutto - artykuły i produkty masowej produkcji (skarpety, czapki, szale, stroiki, figurki i ozdoby świąteczne),
- 5 tys. zł brutto - artykuły spożywcze,
- 6 tys. zł brutto - gastronomia (bez sprzedaży alkoholu),

- 10 tys. zł brutto - gastronomia ze sprzedażą alkoholu oraz sprzedaż alkoholu.

Koszt wyłączności obejmuje - oprócz ceny podanej w regulaminie za najem domku - 10 000 zł brutto.

Zatrudnienie obsługi stoiska świątecznego to kolejny spory koszt

Koszt stoiska to dla wystawcy dopiero część wydatków. Swoje kosztuje towar i zatrudnienie pracowników, często sezonowych. Praca na jarmarkach bożonarodzeniowych w dużych polskich miastach (takich jak Kraków, Wrocław, Poznań czy Gdańsk) to jedna z najstabilniejszych ofert za-

trudnienia sezonowego w okresie zimowym.

Najczęściej poszukiwani są pracownicy do bezpośredniej obsługi stoisk, w tym do sprzedaży jedzenia i napojów (np. grzańca, gorącej czekolady, churrosów, popcornu) oraz upominków, ozdób i słodczy.

- Praca rozpoczyna się zazwyczaj około 21 listopada i trwa standardowo do 23 grudnia. Należy jednak pamiętać, że w niektórych lokalizacjach jarmarki są otwarte dłużej, nawet do 7 stycznia 2026 roku.
- Wymagania: Kluczowe jest posiadanie książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych (sanepidowskiej). Ponadto, pracodawcy oczekują pozytywnego podejścia, umiejętności pracy z klientem oraz podstawowej znajomości języka angielskiego, co jest niezbędne w kontakcie z turystami.
- Wynagrodzenie: Stawki godzinowe kształtują się na poziomie 30-47 zł brutto. Najbardziej efektywni pracownicy mają szansę zarobić do 330 zł brutto za dzień pracy, wynika z danych grupy Progres.

Jest to szczególnie popularna forma dorabiania dla studentów i uczniów w wieku 16-26 lat, ponieważ wiele ofert jest celowo kierowanych do osób posiadających ten status. ©©



Tradycyjne smaki, rodzinne atrakcje



Tak było na Jarmarku Świątecznym 2024 w Świeciu

Polska siedzi na ogromnym źródle energii

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Energia geotermalna w Polsce nabiera realnych kształtów – przekonuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Piotr Dziadzio, były główny geolog kraju i kierownik Pracowni Sedymentologii i Geologii Strukturalnej w Instytucie Nafty i Gazu. - Polska dysponuje znacznym potencjałem geotermalnym, który można wykorzystać w ciepłownictwie systemowym i indywidualnym, ale potrzebujemy wsparcia instytucji, funduszy i programów pilotażowych - mówi.

Polska z ogromnym potencjałem geotermalnym

Skoro Polska dysponuje tak dużym potencjałem geotermalnym, dlaczego nadal tak niewiele złóż jest eksploatowanych?

Jeżeli chodzi o geotermię, to Polska ma spory potencjał, dobrze rozpoznany. Mamy w Polsce wykonanych ponad 1300 otworów w tej chwili od głębokości powiedzmy 3000 metrów i głębiej, które dobrze definiują obraz temperatury wnętrza Ziemi do tej głębokości. Mamy również dobrze wykonane mapy rozkładu temperatury w Polsce, więc te dwa elementy są bardzo istotne do tego, żeby mówić o potencjale geotermalnym Polski. I również potencjał geotermalny Polski powinniśmy podzielić na takie trzy obszary. Płytkiej geotermii, czyli geotermii, która nie sięga głębiej niż do 300 metrów, ale średnio to jest 100-200 metrów. Płytką geotermią ma temperaturę od około 10 do maksymalnie 40-45 stopni C. Drugi obszar, to jest geotermia średniotemperaturowa, czyli powyżej 45 stopni, a maksymalnie sięgająca do 100-120 stopni Celsjusza. Trzeci obszar to jest geotermia wysokotemperaturowa, zdecydowanie powyżej 100 stopni Celsjusza i może nawet sięgać około 200.

Jak możemy to wykorzystać?

Tę geotermię możemy podzielić na sposób jej wykorzystania. Płytką geotermią, niskotemperaturową dotyczy obszaru praktycznie całego naszego kraju, dlatego że ten potencjał geotermalny, który posiadamy na głębokości 100 czy 200 metrów jest generalnie stały w granicach 10, 12, miejscami 16 stopni, a przy zastosowaniu gruntowych pomp ciepła to ta energia jest do pozyskania. Sprawność takiej pompy ciepła, w stosunku do pompy ciepła, która jest montowana na zewnątrz (najczęściej jest to

pompa powietrzna), jest zdecydowanie wyższa, bo jest 4,5 do nawet 5 COP, natomiast pomp ciepła powietrznych jest w granicach 3. Czyli jakby czterokrotnie możemy tę temperaturę podnieść za pomocą pompy ciepła i wtedy z takich 10 stopni z gruntu uzyskujemy 40 i odpowiednio więcej stopni. Drugi typ geotermii to jest ta średniotemperaturowa powiedzmy od 45 do tych 100-120 stopni i ona obejmuje obszar nawet 50 proc. naszego kraju. 50 proc. to jest bardzo dużo, ponieważ w obszarze po pierwsze Niżu Polskiego, gdzie zbiorniki z wodą geotermalną już fizycznie mamy w utworach kredy dolnej, jury dolnej i zakres temperatur tam rozpoznany jest w granicach od 20 nawet do 90 stopni i głębokość jest też sensowna, bo od 700 do tych 4000 metrów. Niżu Polskim ten cały pas tej dobrej geotermii ciągnie się od Szczecina praktycznie po północne obrzeżenie Gór Świętokrzyskich. To jest duży obszar, dobrze rozpoznany geologicznie. Mamy również wysoki potencjał w Niece Podhalańskiej. To są Karpaty wewnętrzne już na południe, czyli Podhale, rejon od obszaru na południe od Nowego Targu do Zakopanego. To jest ten obszar pomiędzy nimi i tam ten potencjał jest też duży. Tam głębokości występowania wód termalnych są w granicach od 600 metrów nawet do 3500 metrów, a ostatnio wyniki otworu Bańska PGP-4 daje nam dodatkowy potencjał wód geotermalnych o wyższej temperaturze nawet powyżej 110 stopni na głębokości w granicach 5000 metrów. Niższy potencjał mamy w Sudetach i na bloku przedsudeckim z zakresem temperatur od 20-45 do 90 st. C przy głębokościach sięgających od 0 do 2500 m oraz w podłożu Karpat zewnętrznych. Jeśli chodzi o tę wysokotemperaturową geotermię, to jest to geotermia, która dotyczy głównie ciepła suchych skał. Do otworu, który nawiercił gorące skały, wprowadza się wodę, woda ogrzewa się od skał, na świecie czasami się produkuje gorącą wodą, czasami nawet parę wodną, która może służyć nawet do produkcji energii elektrycznej, ale to zależy od warunków geologicznych. Niemniej jednak w Polsce mamy nieduży potencjał tej wysokotemperaturowej. To jest rejon Gorzowa Wielkopolskiego, rejon Dębna, Szklarskiej Poręby, to Sudety tutaj, jakiś niewielki obszar w rejonie Lubelszczyzny i rejon też Krośniewic. To są takie obszary, na które powinniśmy spojrzeć szerzej i przygotować projekt, który byłby takim projektem doświadczalnym, bo



FOT. 123RF

powinniśmy ten obszar badać, ponieważ ten potencjał mamy i powinniśmy go wykorzystać w kontekście chociażby dostarczenia większej ilości źródeł odnawialnych, źródeł ciepła itd. W Polsce mamy na dzień dzisiejszy udokumentowanych 43 złoża wód termalnych. Liczba złóż objętych koncesją wynosi 26, a obecnie prowadzone jest wydobywanie tylko z 19. Zatem to jest mało w stosunku do całego potencjału, o którym wiemy i którym dysponujemy. Należy ten potencjał rozwijać, bo on jest naprawdę duży i ma to ogromny sens.

Brak programów i wysokie nakłady inwestycyjne

Dlaczego jest tak mało eksploatowanych?

Ponieważ wcześniej nie było programów, które by sensownie zarządzały tym potencjałem. I nie ukrywam, że moją inicjatywą było, będąc głównym geologiem kraju, to, abyśmy zmotywowali jeszcze bardziej samorządy do wykorzystania energii geotermalnej, i powstał taki pomysł projektu „Udostępnienia wód termalnych”. Były dwie jego edycje. W pierwszej edycji wyłoniono zostało piętnaście otworów do finansowanych z budżetu, czyli z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. A w drugiej edycji, która się również zakończyła, już zakwalifikowanych zostało 30 projektów do wiercenia otworów geotermalnych w 100 proc. finansowanych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tego brakowało. Czyli nie poszukiwań wody termalnej, tylko udostępnienia tej wody do budowy infrastruktury, głównie ciepłowni, które byłyby pracami wiertniczymi, a nie geologicznymi.

cze, ale myślę, że za kilka lat projektów budowy ciepłowni geotermalnych powinniśmy mieć co najmniej kilkanaście. Dzisiaj takich ciepłowni geotermalnych, wliczając do tego otwartą niedawno w Kole, mamy siedem. Więc to nie jest źle, ale to jest za mało, żebyśmy mówili o efektywnym wykorzystaniu energii geotermalnej w Polsce. Musimy pamiętać, że ten proces jest skomplikowany.

Z tego powodu jest tak mało otworów?

Dlatego, że to jest długi proces od zaprojektowania do realizacji i dość kosztowny. Przykładowo, otwór do głębokości dwóch kilometrów to jest koszt 11 do 15 mln zł. To jest sam otwór, natomiast nie mówimy tutaj o późniejszych kolejnych otworach i budowie całej ciepłowni, czy też instalacji systemowej wykorzystującej ciepło geotermalne.

Kiedy mogłyby powstawać w Polsce elektrociepłownie geotermalne z tych projektów?

To jest perspektywa najbliższych 10 lat, dlatego, że jeśli z tych 45 otworów, o których wspominałem, które zostały zatwierdzone i przyznane im zostało finansowanie, przynajmniej połowa zostałaby zaadaptowana do dalszych prac i będzie odbiorcą ciepła, to budowa takiej elektrociepłowni, jest w granicach od odkrycia, udokumentowania zasobów i budowy koniecznej infrastruktury nie więcej niż 5 lat. Czyli w najbliższych 10 lat moglibyśmy z tych 7 obecnie działających zrobić 20, ale trzeba to pilnować, trzeba to wspierać i trzeba pomagać. Ważnym elementem jest to, że samorząd, który jest beneficjentem środków z Narodowego Funduszu Obrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dostaje 100 proc. na ten pierwszy otwór. Natomiast później nie ma już łatwych pieniędzy

i tutaj działania realizowane przez Geotermię Polską miały wspierać rozwój oraz wiercenie kolejnych otworów, i również finansować działania rozwojowe. I to powinno być dalej realizowane. Nam brakuje tego, żebyśmy inwestowali w rozwój wszystkich tych wspomnianych obszarów geotermii poprzez różne projekty, które byłyby w pełni finansowane lub też w jakimś stopniu finansowane ze środków publicznych, albo prywatny biznes, albo jakoś wspólnie ze środkami publicznymi. Tej ścieżki więc nam brakuje, a ja sądzę, że byłoby za interesowanie w tym zakresie, bo prywatni inwestorzy są, prywatne firmy są, które chciałyby, jednak nie ma tej ścieżki przeciwności i to powinno zostać wprowadzone również u nas w kraju.

A działanie dużych spółek energetycznych? One by mogły się w to zaangażować.

Jak najbardziej. Szczecin się przygotowuje do takich właśnie rozwiązań. Szczecin w oparciu o spółkę komunalną. Tam również właśnie PGE jest zainteresowane budową ciepłowni geotermalnej; Poznań się również przygotowuje. Łódź mówi o tym, Kraków jest też zainteresowany produkcją w ramach działalności MPEC-u, produkcją ciepła czy wykorzystaniem ciepła geotermalnego w ramach swojej działalności biznesowej. Pamiętajmy natomiast, że wiercenie otworu, mimo nawet, że mamy rozpoznana dobrze geologię, to wiąże się z pewnym ryzykiem. Tak jak ze złożami węglowodorów, to jest dokładnie tak samo. Bywa tak, taki przykład z mojego doświadczenia, że otwór wiercony na złożu węglowodorów był negatywny, więc to tak też może wyglądać. Nigdy nie ma tej stuprocentowej pewności. Ryzyko zawsze jest w tym biznesie dość spore.

Ograniczenia, nad którymi musimy pracować

Jakie mamy bariery przede wszystkim?

To są wysokie nakłady początkowe. To, o czym powiedziałem, i ryzyko geologiczne. Następnie mamy te ryzyka związane już z samym złożem, jak ono będzie pracowało. Ile ono będzie produkowało wody geotermalnej i ile tej wody będziemy mogli zatłoczyć z powrotem do górotworu. Bo to jest ważne. I o czym wspominałem na początku mojej wypowiedzi - otwór geotermalny jest pierwszym takim inicjującym dopiero budowę elektrociepłowni czy ciepłowni. Pobierając z niego wodę po odbiorze ciepła musimy coś z nią zrobić. Dlatego potrzebne jest odwiercenie drugiego, trzeciego, czasami nawet czwartego otworu, żeby te 200 tys. metrów sześciennych można było zatłoczyć z powrotem do zbiornika geotermalnego. Warunki geologiczne i parametry złożowe często nie sprzyjają i nie da się do jednego otworu zatłoczyć tej wydobytej ilości wody, wówczas zatłacza się do dwóch lub trzech. I to są te bariery złożowe, o których mówimy. Natomiast oczywiście mamy czynniki również związane jakby z technologią i obsługą i stopniem wykorzystania instalacji geotermalnej. Dlatego że generalnie mamy okres jesienno-zimowo-wiosenny do wykorzystania w sieciach ciepłowniczych ciepła. Natomiast żeby ekonomika tego przedsięwzięcia miała sens, to to ciepło powinno być wykorzystywane cały czas, w ciągu całego roku.

W jakim stopniu energia geotermalna może realnie przyczynić się do transformacji energetycznej kraju w perspektywie najbliższych 10-20 lat?

Fatih Birol, to jest dyrektor wykonawczy Międzynarodowej Agencji Energii podczas Forum w Davos powiedział, że prognozy Międzynarodowej Agencji Energii są takie, że do 2030 roku moc energii geotermalnej, jaka jest prognozowana do zagospodarowania może się nawet potroić. Zatem to jest taka perspektywa na świecie. Ja myślę, że my musimy celować również w te wartości i ten kierunek. A myślę, że jak zostaną zrealizowane te otwory, o których powiedziałem i pojawią się projekty budowy ciepłowni, to będzie to właśnie efekt tego potrójenia. Ale obszar ten wymaga wsparcia politycznego, finansowego i merytorycznego instytucji, które mają w tym zakresie kompetencje. ©©

Transport drogowy na zakręcie

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Jeżeli w Niemczech rosną popyt wewnętrzny oraz produkcja w kluczowych branżach, firmy transportowe w Polsce mogą liczyć na więcej zamówień. Tymczasem niemiecka gospodarka nadal funkcjonuje w warunkach dużej niepewności.

Według branży TSL widać pierwsze impulsy wzrostowe, jednak wciąż nie można mówić o stabilnym trendzie. Poza tym lekkie ożywienie w Niemczech nie wystarczy, by naprawić transport nad Wisłą.

Zawirowania w niemieckiej gospodarce

W Niemczech zamówienia w przemyśle we wrześniu zwiększyły się o 1,1 proc. miesiąc do miesiąca. Niemieccy producenci odnotowali we wrześniu najsilniejszy wzrost produkcji od ponad 3 lat.

- Wzrost koncentrował się w branżach produkujących elektronikę, sprzęt transportowy i w motoryzacji. Jednocześnie spadł popyt na produkty przemysłu metalurgicznego. We wrześniu źródłem wzrostu popytu była zagranica, w tym strefa euro - o 2,1 proc., a zamówienia spoza strefy euro wzrosły o 4,3 proc. - podał Departament Analiz Ekonomicznych PKO Banku Polskiego.

Natomiast listopad przyniósł pogorszenie koniunktury w niemieckim przemyśle.

- Wstępne PMI niemieckiej gospodarki wskazały na niewielkie pogorszenie koniunktury w listopadzie względem października zarówno w przemyśle, jak i w usługach. Przemysłowy PMI wyniósł 48,4 punktu wobec 49,6 punktu miesiąc wcześniej i przy rynkowych oczekiwaniach dalszego wzrostu do 49,8 punktu. Z kolei PMI usługowy spadł z 54,6 punktu do 52,7 punktu przy oczekiwanym odczycie na poziomie 54,0 punktu - informuje Departament Analiz Ekonomicznych Santander Bank Polska.

To, co dzieje się za Odrą, ma niebagatelne znaczenie dla branży transportowej w Polsce. Ponad 27 proc. polskiego eksportu trafia do Niemiec, co bezpośrednio przekłada się na zapotrzebowanie na usługi transportowe między krajami. W 2024 roku wartość eksportu do Niemiec wyniosła niemal 94,8 mld euro.

Jeżeli w Niemczech rośnie popyt wewnętrzny oraz produkcja w kluczowych branżach, polskie firmy transportowe mogą liczyć na wzrost liczby zleceń.

Czy według branży można już mówić o niewielkim, ale jednak ożywieniu niemieckiej gospodarki?

- We wrześniu niemiecki handel zagraniczny zanotował odbicie, które może sugerować chwilowe przełamanie dotychczasowych negatywnych trendów. Wzrost eksportu i importu wskazuje na poprawę popytu krajowego, a większa aktywność handlowa naturalnie przekłada się na rosnącą liczbę transportów, także tych realizowanych na i z rynku niemieckiego - mówi Agata Luboradzka-Liss, dyrektor ds. relacji korporacyjnych i marketingu w Trans Polonia.

Według danych Federalnego Urzędu Statystycznego Niemiec, we wrześniu eksport z Niemiec wzrósł o 1,4 proc. miesiąc do miesiąca. Natomiast import towarów podskoczył o 3,1 proc.

Jak ocenia Agata Luboradzka-Liss, dla przewoźników to pozytywny sygnał, choć trudno traktować go już jako potwierdzenie trwałej zmiany. W jej opinii niemiecka gospodarka nadal funkcjonuje w warunkach dużej niepewności. Przedstawicielka Trans Polonia przekazuje, że widać pierwsze impulsy wzrostowe, jednak wciąż nie można mówić o stabilnym trendzie.

- Rzetelna ocena sytuacji rynkowej w drugiej połowie 2025 roku będzie możliwa dopiero za kilka miesięcy. Dziś wszelkie spekulacje mają charakter anegdotyczny, bazujący na wynikach poszczególnych przedsiębiorstw, a nie całej branży. I tu mamy sprzeczne sygnały. Część przewoźników odnotowuje dalszą stagnację lub spadek przychodów, ale z kolei inni przewoźnicy wskazują na wzrost wolumenu pracy przewozowej - uważa natomiast Maciej Wroński, prezes organizacji Transport i Logistyka Polska.

Jak podkreśla, praca przewozowa na rynku przewozów drogowych wykonywana jest w oparciu o długoterminowe kontrakty. Są one „poduszką bezpieczeństwa w sytuacji, gdy popyt na usługi przewozowe spada, ale z drugiej strony są kłopotliwe, gdy liczba zleceń wzrasta”. Każda zmiana stawek wymaga negocjacji między kontrahentami.

- Znacznie szybciej reaguje natomiast rynek spotowy. I to właśnie na tym rynku widzieliśmy w 2025 roku spore kwartalne wzrosty zleceń na niektórych wybranych kierunkach i równie szybkie ich spadki. Dlatego dziś możemy nazwać mijające miesiące okresem dość turbulentnych zmian koniunktury. A jaka stała tendencja się z tego wyklucuje, o tym przekonamy się dopiero w 2026 roku - tłumaczy Maciej Wroński. ©

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011440610

Do sprzedania

wolno stojący kontener handlowo-usługowy znajdujący się w Kraśniku ul. Mickiewicza 1 (kiosk LOTTO).

Powierzchnia użytkowa **ok. 15 m²**.
Rok produkcji **2006**, stan techniczny **bardzo dobry**, doprowadzony prąd (umowa do zawarcia), rolety w oknach, klimatyzacja.

Możliwa cesja umowy najmu gruntu lub zakup wraz z transportem własnym i uprzątnięciem terenu.

Sprzedaż w formie wyboru najkorzystniejszej oferty cenowej.

Cena minimalna **14 200 zł brutto**.

Szczegółowe informacje pod nr tel. **797-013-576**.

Oferty proszę składać na adres mejlowy: lublin@totalizator.pl do dnia **14.12.2025**.

REKLAMA

0011442435

Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Lublinie

ul. Grodzka 12, 20-112 Lublin
tel. 81 53 71 200, 81 53 71 207, fax 81 53 71 201
informuje

że w dniu **19.12.2025 roku** odbędzie się **przetarg pisemny (ofertowy) nieograniczony na objęcie w najem lokali mieszkalnych do remontu we własnym zakresie i na własny koszt o powierzchni przekraczającej 80,00 m² wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta Lublin**

Część jawna przetargu odbędzie się o godzinie 10⁰⁰ w sali konferencyjnej ZNK (I piętro) przy ul. Grodzkiej 12 w Lublinie. Wynajmujący zaprasza wszystkich zainteresowanych na publiczne otwarcie ofert.

Ogłoszenie o przetargu zawierające wszystkie wymagane informacje dostępne jest od dn. 3.12.2025 r. na tablicach ogłoszeń:

- w siedzibie ZNK,
- w siedzibach administratorów
- Urzędu Miasta Lublin Wydział Gospodarowania Mieniem
- Urzędu Miasta Lublin Wydział Spraw Mieszkaniowych
- na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń w siedzibie Urzędu: Ratusz, plac Króla Władysława Łokietka 1 na stronie internetowej Urzędu Miasta Lublin i na stronie BIP- Elektroniczna Tablica Ogłoszeń
- na stronie internetowej Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie: www.znk-lublin.pl (w zakładce Aktualności oraz Przetargi – Inne – Rok 2025)

Ofertę oraz wymagane dokumenty należy złożyć w Dziale Lokali Mieszkalnych ZNK w Lublinie, ul. Grodzka 12, pokój 102, w terminie do 17.12.2025 r. do godz. 15 00. Druki oferty oraz wymaganych oświadczeń dostępne są pod adresem jw. oraz na stronie internetowej Wynajmującego. W terminie do 17.12.2025 r. wymagane wadium powinno znaleźć się na koncie ZNK. Wpłaty wadium w kasie ZNK nie są przyjmowane.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy Działu Lokali Mieszkalnych ZNK, ul. Grodzka 12, pokój 102 lub tel. 81 53 71 207.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852
Przez internet: www.kurierlubelski.pl e-mail: reklama@kurierlubelski.pl
W Biurze Reklamy:

LUBLIN
Biuro Ogłoszeń
Krakowskie Przedmieście 10
tel. 503 138 578, 81 446 28 02, fax 81 446 28 14
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

LUBLIN
Biuro Reklamy
Krakowskie Przedmieście 10 lok. 3
tel. 81 446 28 49 do 858, fax 81 446 28 19
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MYCIE, malowanie dachów, elewacji, szkła, kostki brukowej itp. odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu - całe województwo, 514-299-106

ZŁOTA-RĄCZKA;TEL.693-051-624

INSTALACYJNE

GAZ, hydraulika, glazura, prace również z dofinansowania przez PFRON za pośrednictwem MOPR, wszelkie przeróbki, 81 741-80-48, 501-035-412.

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, podcinanie, porządkowanie działek, koszenie, usuwanie karp, wywóz gałęzi, odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu - całe województwo, 514-299-106

PORZĄDKOWE

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz, rozbiórki budynków, wycinki oraz podcinki drzew, usuwanie korzeni, niwelacja terenu, koszenie trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych, 510-538-557

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, działek, domów po lokatorach i zmarłych, wywóz rzeczy, ubrań, gruzu, kucie, prace rozbiórkowe, odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu - całe województwo, 887-069-855

WYWÓZ złomu, sprzętu agd, rtv, gruzu, sprzątanie działek, piwnic, inne, rozbiórki domów, szklarni itp, odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu - całe województwo, 514-299-106

PRZEPROWADZKI

USŁUGI transportowe, 665-196-198

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

Towarzyskie

PAN po 70 - tce, średni wzrost i waga, bez problemów zdrowotnych i finansowych, pozna Panią 65-70 lat. Kontakt: SMS, telefon: 575 482 137

SANDRA, 885-213-554

Czuliśmy się, jakby ktoś nas wykopał z pędzącego pociągu

Agnieszka Kaczorowska w Radiu Złote Przeboje o swoim udziale w „Tańcu z gwiazdami” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 186

Katarzyna Zillman lubi wyzwania

Polska wioślarka była w pięcioletnim związku z Julią Walczak. Niedawno sportsmenka rozstała się z partnerką i wyprowadziła do osobnego mieszkania. – Potrzebuję nowych inspiracji. Wiem, że nie będzie łatwo. (...) To jest ogromne wyzwanie. A ja lubię wyzwania – powiedziała w nagraniu na Instagramie.

Paweł Deląg ubrał się podobnie

Popularny aktor zakochał się w psychoterapeutce i coraz chętniej pokazuje ją swoim fanom. Ostatnio para, którą dzieli 20 lat różnicy, wybrała się w niedzielę na miasto. Nie obyło się bez pamiątkowych fotek. Zakochani pokusili się o „partner look” – szare płaszcze i fikuśne nakrycia głowy.

Natalia Kukulska pochwaliła się sukcesem

Córka słynnej piosenkarki, Anna, ma 20 lat i w ubiegłym roku rozpoczęła studia musicalowe w Londynie. Ostatnio wzięła udział w Ogólnopolskim Festiwalu Wokalnym im. Marii Stankowej, który przyciąga uczniów szkół muzycznych z całego kraju. Anna, reprezentując Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. F. Chopina w Warszawie, zdobyła pierwsze miejsce. Sławna mama początkującej artystki pochwaliła się na Instagramie sukcesem córki. „Zuch dziewczyna” – napisała Kukulska. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Reagan

Canal+ Premium, 18:25

Pełna humoru i słynnych anegdot, jednocześnie bardzo poważna opowieść o zmaganiu dobra ze złem w globalnej skali. To także inspirująca historia człowieka, który miał siłę zrealizować jasno wytyczony wielki cel.

Noc, której obudził się Laurier

Ale Kino+ HD, 20:15

W niewielkim miasteczku kanadyjskiego Quebecu umiera nestorka rodziny Larouche. A nad rodziną wisi widmo ponurych zdarzeń sprzed lat, które wstrząsnęły lokalną społecznością.

Jackie

TVP Historia, 21:05

Fabula koncentruje się wokół przeżyć Jacqueline Kennedy po zamachu na jej męża Johna F. Kennedy'ego w 1963 roku. W głównej roli Natalie Portman.

Na wodach północy

TVP Kultura, 21:45

Były chirurg wojskowy okrutuje się na statku wielorybniczym i staje się członkiem wyprawy do Arktyki. Poznaje tam harpunnika, z którym – kiedy stanie się jasne, co jest prawdziwym celem wyprawy – stanie do konfrontacji.

Ten inny Bond

Planete+ HD, 21:50

Film ukazuje fenomen postaci Jamesa Bonda na przykładzie ludzi nazywających się tak samo jak fikcyjny as wywiadu. Co czują mężczyźni noszący to samo imię i nazwisko?

Poziomo:

- 3) powieść Gustave'a Flauberta,
- 10) zwój tapety lub filmu,
- 11) porozumienie stron, układ,
- 12) staropolska zupa z krwi zwierzęcej,
- 14) plakat na słupie ogłoszeniowym,
- 15) stużłotowy – z portretem króla Władysława II Jagiełły,
- 16) część maszyny włókienniczej,
- 19) kolor ciemnoczerwony, szkarłat,
- 23) marynarka plus spodnie,
- 27) druga co do wielkości rzeka w Polsce,
- 28) bohater francuskiej komedii kryminalnej,
- 29) krótka laseczka używana przez oficerów,
- 30) zrzut wojska na tyły wroga,
- 33) „... większa niż życie”,
- 37) żartobliwe o zdradzonym mężu,
- 38) opłata za postój nierozładowanego wagonu,
- 39) „Ostatni ... filmowy”,
- 40) jeden z rodzajów literackich,
- 41) polski dramat historyczny w reżyserii Filipa Bajona.

Pionowo:

- 1) przenikliwy, głośny krzyk,
- 2) afrykańska stolica nad Morzem Śródziemnym,
- 3) dostarczana przez kuriera,
- 4) dramat Leona Kruckowskiego,
- 5) kupon na deficytowy towar,
- 6) mieszkanka Ammanu lub Damaszku,



- 7) „herbaciana” prowincja Chin,
- 8) nakrycie głowy zakonnic,
- 9) punkt wymiany walut,
- 13) niewiadoma w równaniu,
- 17) zbaczanie statku z kursu,
- 18) kamień, którego dwubarwną odmianą jest opal,
- 20) ucztą pierwszych chrześcijan,
- 21) oznaka godności biskupiej,
- 22) zakłócenie porządku, zamieszanie,

- 24) nieduża mała wąskonosą,
- 25) wyspa w Balearach jak auto,
- 26) pionowa ściana grani,
- 30) kary koń z domieszką białych włosów,
- 31) umowny gest informacyjny,
- 32) presja wywierana na kogoś,
- 34) opiekacz do grzanek,
- 35) surowiec na szczotki i pędzle,
- 36) dawniej dokument, załącznik.

ROZWIĄZANIE NR 185

A	A	H	O	T	E	L	G	R	A	N	D	T	B
M	A	N	T	A	O	A	D	R	Z	E	P	A	
E	D	N	O	W	Y	D	W	O	R	E	O	Z	
R	A	R	O	G	A	A	O	I	N	T	E	R	N
Y	U	A	A	R	A	S	Z	K	A	W	I	N	
K	A	S	P	R	Z	Y	K	A	N	G	A	Z	A
A	A	L	I	T	L	E	N	R	A	A	A		
P	R	Z	Y	N	E	T	A	D	E	Z	E	R	C
O	T	B											
A	N	T	A	B									
L	R	A	A										
B	E	A	G	L	E								
E	U	A	A										
R	E	M	U	S									
T	A	A	T	A	K	S	O	W	K	A	R	Z	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś znajdziesz odwagę do dynamicznego działania. Horoskop dzienny zapowiada, że postanowisz zrobić krok, który wiele zmieni.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój poprowadzi Cię właściwą drogą, a małe gesty dadzą wielki efekt. Horoskop na dziś wróży, że dostarczy Ci to mnóstwo satysfakcji. **Baran (21.03 - 19.04)** Pojawi się szansa na ciekawą rozmowę, która otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny na środę radzi do niej przygotować.

Byk (20.04 - 20.05)

Domowa atmosfera doda Ci siły, a wsparcie bliskich pomoże uporządkować myśli. Horoskop dzienny zapowiada, że czeka Cię udany dzień. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie rozświecili dzień i przyciągnie ludzi gotowych współpracować. Horoskop na dziś mówi, że razem sporo osiągniecie. **Rak (22.06 - 22.07)** Intuicja podpowie Ci najlepsze rozwiązanie; zaufaj jej odważnie niż zwykle. Horoskop dzienny na środę mówi, że dobrze na tym wyjdiesz.

Lew (23.07 - 22.08)

Drobny porządek w planach ułatwi skupienie i pozwoli ruszyć we właściwym rytmie. Horoskop dzienny mówi, że nie brakuje Ci determinacji. **Panna (23.08 - 22.09)** Twoje rozmowy przyniosą oczekiwane efekty. Horoskop na dziś wróży, że łatwo znajdziesz wspólny język z innymi osobami. **Waga (23.09 - 22.10)** Dzień sprzyja odkrywaniu nowości i krótkim, spontanicznym decyzjom. Horoskop dzienny na środę mówi, że sporo osiągniesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie postęp. Horoskop dzienny radzi trzymać się przyjętego planu - szybko zauważysz efekty swoich działań. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywne pomysły pojawiają się spontanicznie. Horoskop na dziś to wskazówka, by je zapamiętać i wykorzystać w późniejszym terminie. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Nie bierz dzisiaj na swoje barki dodatkowych obowiązków. Horoskop dzienny na środę ostrzega, że nie będziesz w najwyższej formie...

Panie mają ambitny, ale realny cel na MŚ. Czy Kamil Syprzak wróci do męskiej kadry?

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Rozmawiamy ze Sławomirem Szmalem, prezesem Związku Piłki Ręcznej w Polsce, byłym wybitnym bramkarzem reprezentacji Polski.

Na parkietach w Holandii i Niemczech trwają mistrzostwa świata kobiet w piłce ręcznej. Jaki cel został postawiony przed naszymi szczyptornistkami?
Chcielibyśmy, aby dziewczyny awansowały do ćwierćfinału, ale zdajemy sobie sprawę, że to będzie trudne zadanie. W pierwszej fazie mierzyliśmy się z niżej notowanymi Chinami i Tunezją, ale też z Francją, która jest aktualnym mistrzem świata i jednym z głównych faworytów do wywalczenia kolejnego medalu. Ważne będzie, na kogo trafimy w drugiej fazie. Prawdopodobnie zmierzmy się w niej z gospodarziami Holenderkami. One może aktualnie nie są w gronie trzech najlepszych zespołów na świecie, ale to jest absolutna czołówka. W sporcie można zrobić bardzo dużo wiarą i chęciami, więc liczę, że w drugiej fazie zaprezentujemy się dobrze. Przed zespołem założyliśmy realny cel, zajęcie miejsca od dziesiątego do dwudziestego.



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce Sławomir Szmal, srebrny i dwukrotny brązowy medalista MŚ

W marcu tego roku do sztabu reprezentacji Polski dołączyła ikona światowej piłki ręcznej, jedna z najlepszych obrotnych w historii dyscypliny Heidi Loke. Norweżka spełnia wasze oczekiwania?

W kadrze kobiet jest naprawdę bardzo dobry team spirit. Po rozmowach z zawodniczkami wiem, że jest drużynie jak najbardziej potrzebna. Jest inspiratorką, która buduje dobre relacje, ale też dzięki ogromnemu doświadczeniu daje niezbędne rady. I tego nie możemy burzyć. W sporcie najważniejsze są zaangażowanie oraz dobra atmosfera.

Przejdźmy do reprezentacji mężczyzn, bo już za nieco po-

nad miesiąc polska kadra zagra na mistrzostwach Europy, które rozegrane zostaną w Danii, Norwegii i Szwecji. Czy na Euro wystąpi Kamil Syprzak odsunięty od reprezentacji podczas ostatnich mistrzostw świata, jeszcze przez poprzedniego selekcjonera Marcina Lijewskiego?

To jest pytanie do trenera Joty Gonzaleza. To on będzie decydował o powołaniach do reprezentacji i o tym, który zawodnik jest mu potrzebny. Ze strony związku nie ma żadnych sugestii, czy Kamil ma grać, czy nie na Euro 2026 i w ogóle w kadrze. Chciałbym to wyraźnie podkreślić. Wszystkie karty w ręku ma selekcjoner.

A związek i pan jako prezes próbujecie rozmawiać z Syprzakiem na ten temat?

Rozmawiałem z Kamilem jeszcze w czasie gdy ten konflikt wybuchł i wtedy nie zgadzał się z karą na niego nałożoną. Natomiast Jota Gonzalez sam zwrócił się do nas z zapytaniem, jak wygląda sytuacja z Kamilem i powtarzam jeszcze raz, to będzie tylko i wyłącznie decyzja trenera.

Na poprzednim mundialu i Euro, ale też w wielu w ostatnim czasie meczach eliminacji mistrzostw świata czy Europy, reprezentacja Polski z różnych przyczyn nie gra w najmocniejszym składzie. W czym leży problem?

Piłka ręczna to sport bardzo kontaktowy, nierzadko zdarzają się kontuzje. I dlatego też, to wielka niewiadoma, w jakim składzie zagramy na najbliższym Euro. Sezon trwa, zarówno w Orlen Superlidze, jak i Lidze Mistrzów. Będą jeszcze mecze sparingowe kadry i wiele może się jeszcze wydarzyć.

Wydaje się, że gdyby zebrać naprawdę wszystkich najlepszych piłkarzy z polskich i europejskich klubów, siła Białoczerwonych byłaby znacznie większa.

Ważne też jest też, aby na kadrę przyjeżdżali zawodnicy, którzy naprawdę chcą dla niej

grać, dając z siebie na boisku we wszystkich spotkaniach sto procent.

Może pan zadeklarować, że na mistrzostwach Europy zobaczymy naprawdę najmocniejszą reprezentację, na jaką Polskę stać? Czy może jednak to niektórzy zawodnicy będą decydować, czy chcą grać z Orzełkiem na piersi, czy nie, a związek będzie taką sytuację tolerował?

Na ostatnim zgrupowaniu nie pojawiło się dwóch zawodników, bo mieli kontuzje. Nie rzucam żadnych obietnic, gdyż jak mówiłem, nie ja o tym decyduję. Ja zawsze przyjeżdżałem na kadrę, bo to było dla mnie duże wyróżnienie. I mam nadzieję, że takie samo podejście mają aktualni reprezentanci. I że w tej kwestii nic się nie zmieniło.

W Lidze Mistrzów więcej niż dobrze spisuje się mistrz kraju Orlen Wisła Płock, trochę gorzej wicemistrz Industria Kielce. Awans do Final Four jednej z polskich drużyn jest realnym celem w tym sezonie?

Przyzwyczailiśmy się do tego, że mamy duże oczekiwania wobec polskich zespołów z Lidze Mistrzów, a musimy zdawać sobie sprawę, że to jest bardzo trudne zadanie. Piłka ręczna to sport bardzo popularny w Europie. W Niemczech, Francji, Hiszpanii,

w krajach Skandynawii ona jest na bardzo wysokim poziomie. Uważam, że same już występy polskich drużyn w Champions League są dużym osiągnięciem. Dla mnie ważne jest, aby w naszych zespołach grało jak najwięcej Polaków. To podstawa, abyśmy mogli się rozwijać i aby zdobyte w Europie doświadczenie przekładać potem na występy chociażby właśnie w reprezentacji.

Minał rok, od kiedy jest pan sternikiem Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Z czego jest pan najbardziej zadowolony, jeśli chodzi o dotychczasowe dokonania?

Bardzo dużo spraw zostało, że tak powiem ruszonych. Zostały zmienione chociażby zasady gry w piłkę ręczną wśród najmłodszych. Informacje, które do nas docierają, są takie, że te zmiany mają pozytywny wpływ na rozwój dyscypliny w kraju. Zmiany zostały wprowadzone po obserwacjach w innych krajach, gdzie one już weszły w życie wcześniej. Drugi ważny ruch, to utworzenie Akademii Piłki Ręcznej wspólnie z Ministerstwem Sportu. Uważam, że to jest znaczący krok, dzięki któremu w najbliższych trzech latach będziemy w stanie znacznie zwiększyć liczbę zespołów w wieku juniora i juniora młodszego w Polsce. ©P

Eliminacje koszykarzy. Nasz zespół pokazał niesamowity charakter

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Polacy pokonali w Hadze Holandię 85:83, w 2. kolejce grupy F - pierwszego etapu kwalifikacji mistrzostw świata Katar 2027. To drugie zwycięstwo Białoczerwonych.

W 15. pojedynku z Holendrami o punkty Polacy zanotowali 11. wygraną, w tym czwartą z rzędu, odnosząc sukces w niesamowitych okolicznościach i po wielkich emocjach. Prowadzili w spotkaniu w Hadze tylko dwa razy - w pierwszej (3:2) i ostatniej minucie, w sumie 83 sekundy. Wcześniej, w trzeciej kwarcie Polska przegrywała nawet 21 punktami, co oznacza, że mecz w Hadze przejdzie do historii polskiej koszykówki jako jeden z najbardziej spektakularnych „powrotów” drużyny narodowej.

Teraz pora na trochę uśmiechu

- Chciałbym podziękować kibicom, którzy przyjechali z Polski. Gratulacje dla trenera Holandii Johanna Roijakera za przygotowanie drużyny do tego okienka. Dużo szacunku należy się moim zawodnikom za to, że udało im się znaleźć energię w czwartej kwarcie, w całej drugiej połowie. Oczywiście, popełniliśmy sporo błędów, rywale mieli za dużo zbiórek w ofensywie - to nie może się powtórzyć. Na koniec liczy się jednak wynik. Dzięki wielkiej energii i zaangażowaniu w obronie mieliśmy trochę łatwiejszych akcji w ataku. To było bardzo ważne spotkanie dla nas. Nie tylko dla tego etapu kwalifikacji, ale miejmy nadzieję, że dla kolejnych faz kwalifikacji także. Jesteśmy szczęśliwi z wyniku 2-0. Teraz pora na trochę uśmiechu. Czekamy na luty! - powie-



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Polscy koszykarze cieszą się w Hadze po zwycięstwie z Holandią w eliminacjach do mistrzostw świata

dział po spotkaniu na konferencji prasowej trener Polaków Igor Milicić.

Nie szło nam przez cały mecz

Największy wkład w zwycięstwo mieli spisujący się znakomicie w decydujących momentach czwartej kwarty

Przemysław Żołnierewicz i kapitan Mateusz Ponitka, który był bliski double-double - miał 22 punkty i 9 zbiórek oraz cztery asysty i pięć strat oraz Michał Sokołowski, który uzyskał ostatnie pięć punktów dla reprezentacji, mimo niepowodzeń w poprzednich akcjach.

- Cóż to było za spotkanie! Nie szło nam przez cały mecz, nie trzymaliśmy się naszych podstaw. Koledzy z drużyny pokazali jednak mnóstwo odporności na takie sytuacje. Walczyliśmy do końca. Wiedzieliśmy, że jak dalej będziemy walczyć, to w końcu doprowadzimy do wyrównanej sytuacji. To się udało. Jestem niesamowicie dumny z tej drużyny. Wszyscy zostawili mnóstwo serca - podsumował mecz w Hadze Jerriek Harding, dziesiąty naturalizowany Amerykanin w polskiej reprezentacji w historii.

Udało się zrobić coś naprawdę fajnego

Polska ma na swoim koncie po pierwszym okienku eliminacji mistrzostw świata dwa zwycięstwa po tym, jak w piątek pokonała w Gdyni Austrię 90:78. Na przełomie lutego i marca 2026 roku czekają

Białoczerwonych dwa mecze z Łotwą.

- Zespół pokazał niesamowity charakter, wolę walki, ducha. Cały czas mówimy, że najważniejsze jest to, by utrzymać atmosferę w zespole, tę atmosferę rodziny, zdrowej rodziny. Myślę, że udało nam się dzisiaj naprawdę zrobić coś fajnego. Zobaczymy, jaka będzie sytuacja w lutym, kto będzie gotów, żeby nam pomóc. Dziś na pewno brakowało nam kilku zawodników, którzy stanowią o sile zespołu. Liczymy, że wrócą w lutym i będą grali z Łotwą. Holendrzy ją pokonali. Myślę, że Łotysze mają teraz trudny moment, bo zmienili trenera. Taktycznie też muszą się przyzwyczaić, a w okienkach nie ma czasu na ćwiczenia sposobów gry. My będziemy przygotowani - powiedział PAP kapitan polskiej kadry Mateusz Ponitka. ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Od wczoraj w Lublinie trwają mistrzostwa Europy na krótkim basenie

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

PŁYWANIE. Do niedzieli porwają mistrzostwa Europy na basenie 25-metrowym, które wczoraj zaczęły się w Aqua Lublin. Eliminacje przebrnęła Adela Piskorska.

Grzbiecistka AZS UMCS Lublin awansowała do półfinału swojej koronnej konkurencji (200 metrów) z ósmym czasem eliminacji (2.07.53 sekundy).

– Uśmiechnęłam się do siebie przed skoczeniem do wody. Cieszę się, że tyle osób chce mnie oglądać na żywo i było mi bardzo miło, gdy zobaczyłam reakcję publiczności. A wyścig był kontrolowany, taki dokładnie miał być, żeby jak najmniejszym nakładem sił dostać się do półfinału – komentowała. Bieg półfinałowy odbył się wczoraj wieczorem, już po zamknięciu wydania, ale bez względu na jego wynik 22-latkę jeszcze zaprezentuje się przed kibicami w Aqua.

Piskorska jest jedyną przedstawicielką Lublina w gronie 26-osobowej reprezentacji Polski.

– Myślę, że jesteśmy mocną reprezentacją, ale jaki jest potencjał medalowy? Pokażą finały – mówi zawodniczka, która na co dzień jest studentką prawa na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej.

Adela odnosi sukcesy nie tylko na arenie krajowej, ale i międzynarodowej, gdzie wy-



FOT. ARCHIWUM: KAMIL WOJDAT

stępuje od 2022 roku. Na jej koncie są dwa złote medale mistrzostw Europy seniorów na pływalni 50-metrowej (2024 rok), a także udział w igrzyskach olimpijskich w Paryżu (2024).

– Każdy międzynarodowy start dodaje mi pewności siebie. Troszkę imprez za sobą już mam, ale co ciekawe, to dla mnie pierwsze mistrzostwa Europy na krótkim basenie – zwraca uwagę. – Przygotowania do nich wyglądały tak samo, jak zwykle, tyle że tym razem doszedł jeszcze ten czynnik serca, bo jednak impreza odbywa się w moim, już można powiedzieć, rodzinnym Lublinie – przyznaje pływaczka.

ME goszczą w Polsce drugi raz. Wcześniej miało to miejsce w 2011 roku w Szczecinie. ©©

KARATE

Jutro odbędzie się pożegnanie Andrzeja Maciejewskiego, mistrza karate z Lubelszczyzny, zmarłego w wieku 61 lat Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się o godzinie 12, mszą świętą żałobną w Archikatedrze Lubelskiej (ulica Królewska 10). Po mszy nastąpi odprowadzenie na cmentarz komunalny „Majdanek” (ul. Droga Męczenników Majdanka 71).



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

KOSZYKÓWKA

Po zwycięstwie do Bochni Liderki ORLEN Basket Ligi Kobiet, drużyna LOTTO AZS UMCS Lublin (bilans: 7-0), zmierzają jutro (godz. 18) na wyjeździe z ekipą Contimax MOSiR Bochnia (bilans: 3-4).

Piąty z rzędu mecz bez porażki. Sprawiedliwy remis z Legią

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. Motor Lublin zremisował z Legią Warszawa 1:1, w meczu zamykającym 17. kolejną ligową.

– Mecz bardzo zamknięty. Drużyny miały po dwie sytuacje. Uważam, że remis jest sprawiedliwym wynikiem i nie krzywdzi żadnej ze stron – oceniał po spotkaniu Mateusz Stolarski, trener Motoru. – Bardzo dobrze graliśmy w obronie, dopuściliśmy Legię tylko do dwóch okazji. Szacunek dla mojego zespołu za to – chwalił swoich piłkarzy.

Goście raz przełamali obronę Motoru, a konkretnie dokonał tego Rafał Augustyniak w 25. minucie. Pomocnik Legii z najbliższej odległości skierował piłkę do siatki po dośrodkowaniu Henrique Arreioi z różnego.

– Daliśmy się dwa razy wyprzedzić zawodnikom Legii. W pierwszym tempie na bliższym słupku powinniśmy tę piłkę wybić. Ale to był bardzo dobrze wykonany stały fragment przez Legię. Gdy wykonujesz go na jakości, to trudno się obronić – analizował szkoleniowiec lublinian.

Legioniści golem Augustyniaka odpowiedzieli na trafienie Karola Czubaka, który w 10. minucie dał gospodarzom prowadzenie, pewnie wykorzystując rzut karny, podyktowany



FOT. MICHAŁ JANEK

Motor Lublin, z bilansem 4-8-4, zajmuje 13. miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy

za faul na Fabio Ronaldo, w którego wpadł Kacper Tobiasz. Choć sędzia Piotr Lasyk decyzję podjął dopiero po analizie VAR.

– Nie jest łatwo się podnieść, ale zespół to zrobił. Staraliśmy się grać agresywnie i strzeliliśmy na 1:1. Mieliliśmy kilka okazji, żeby zdobyć trzy punkty, ale grając jak dzisiaj, jestem spokojny, że nasza sytuacja się polepszy – mówił Inaki Astiz, tymczasowy trener Legii. – Przyjechalismy do Lublina, że zanotować dobre spotkanie, pokazać co mamy najlepsze i myślę, że to zrobiliśmy. Je-

stem zadowolony z gry mojej drużyny. Mieliliśmy też wsparcie naszych kibiców, którzy cały czas nas dopingowali – dodawał.

Zwycięstwo jego drużynie w doliczonym czasie gry mógł dać Mileta Rajović, jednak z bliskiej odległości trafił z główki prosto w dobrze ustawionego Iwana Brkicia.

– Jedyna rzecz, jaka przyszła mi do głowy, to żeby dać mu wsparcie. Od tego jesteśmy ze sztabem. Mileta chciał strzelić i na pewno czuje się źle z tym, że mu się to nie udało – zauważał Astiz.

W następnej serii Motor zagra na wyjeździe z Arką Gdynia (6 grudnia, godz. 12:15). ©©

Motor Lublin - Legia Warszawa 1:1 (1:1)

Bramki: Czubak 10 (k) - Augustyniak 25

Motor: Brkić - P. Stolarski (75 Wójcik), Bartos, Matthys, Luberecki, Samper, Wolski (75 Scalet), Rodrigues, Król (75 Karasek), Ronaldo (66 Van Hoven), Czubak (88 Haxha). Trener: Mateusz Stolarski

Legia: Tobiasi - Stojanović (82 Vinagre), Piątkowski, Kapuadi, Reza, Arreiol (82 Kapustka), Augustyniak (82 Szymański), W. Urbański (61 K. Urbański), Wszolek, Rajović, Krasniqi (75 Żewłakow). Trener: Inaki Astiz

Sędziował: Piotr Lasyk (Bytom)

Widzów: 15200

Dzisiaj wielkie piłkarskie święto w Świdniku

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. Trzecioligowa Avia Świdnik dziś o godz. 12 podejmie pierwszoligową Polonię Bytom. Stawką będzie awans do ćwierćfinału STS Pucharu Polski.

– Ekscytacja jest duża. Spodziewamy się dużej liczby kibiców, ale zachowujemy chłodną głowę. Żeby wygrać potrzebujemy być najlepszą wersją siebie, potrzebujemy wielkiej determinacji i trochę szczęścia –

przyznaje Wojciech Szacoń, trener klubu ze Świdnika.

– Polonia to jeden z najlepszych zespołów w pierwszej lidze. Wiadomo więc, że większe szanse są po stronie przeciwnika, ale na pewno nie jesteśmy na straconej pozycji. Już raz pokonaliśmy Polonię, w poprzedniej edycji Pucharu Polski. Wiemy, na co nas stać – zapewnia szkoleniowiec.

Rok temu jego drużyna odprawiła Polonię w serii rzutów karnych. W regulaminowym czasie gry było 2:2, po dogrywce 3:3.

– Jeśli chodzi o DNA zespołu Polonii, to ono się nie zmieniło. Łukasz Tomczyk jest konsekwentny w swojej pracy. Zmieniły się jednak personalia, bo po awansie do pierwszej ligi Polonia wzmocniła się, ale i my jesteśmy mocniejsi. Na pewno na części doświadczeń sprzed roku będziemy jednak bazować – zwraca uwagę Szacoń.

Jakiego spotkania mogą oczekiwać kibice?

– Ci, którzy oglądają nasze mecze w Pucharze Polski, to wiedzą, że nie cofniemy się. Nawet na odpawie powiedzie-

liśmy sobie, że musimy podejmować odważne działania na boisku, co jednak nie znaczy, że głupie. Chcemy zepchnąć momentami rywali do obrony niskiej, ale zdajemy sobie sprawę, że pewnie częściej to my będziemy się bronić – przyznaje trener Avii.

Najlepszy występ w Pucharze Tysiąca Drużyn Avia zanotowała w sezonie 1985/86. Świdniczanin odpadł wówczas dopiero w 1/4 finału, po dwumeczu z Pogonią Szczecin, przegrywając 2:3 u siebie oraz 1:2 na wyjeździe. ©©



FOT. AVIA ŚWIDNIK/FACEBOOK

Avia jest jedynym przedstawicielem Lubelszczyzny w 1/8 finału STS Pucharu Polski